Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Bezpłatny

RM

10 gr. 10 gr.

# ABC
## NOWINY CODZIENNE

*MĄŻ STANU O TYLE WART TEGO IMIENIA, O TYLE WAŻNE NIESIE OJCZYŹNIE SŁUŻBY, O ILE W DANYM RAZIE UMIE WYRZEC „NON POSSUM" I PRZYJĄĆ WSZELKIE, ZA TYM IDĄCE NASTĘPSTWA.*

*Z listów gen. Władysława Zamoyskiego.*

Nr. 309 — Warszawa, środa 28 października 1936 r. — Rok XI

### Wczorajsze zajścia w S. G. H.

# 600 studentów zamkniętych w uczelni

## otoczono kordonami policji

Na tle zajść, powtarzających się od tygodnia na wyszych uczelniach stolicy, zwróconych przeważnie przeciw Żydom, wyodrębnia się sprawa zajść na S. G. H., której podłoże jest zupełnie inne.

Jak pisaliśmy już kilkarotnie rektor Miklaszewski wydał ostatnio szereg zarządzeń, skierowanych przeciw Kołu Ekonomistów, które jest najliczniejszą organizacją na S. G. H. i kierowane jest przez młodzież narodową .**Rektor Miklaszewski wysiedlił Koło Ekonomistów z gmachu uczelni oraz wydał zakaz przyjmowania nowych członków z pośród studentów pierwszego semestru.** Zarządzenia te młodzież przyjęła jako specjalne utrudnienia w jej pracy, jako szykany młodzieży narodowej, z jednoczesnym faworyzowaniem „frontu ludowego" S. G. H.

Na tle tych zarządzeń doszło już w ubiegłym tygodniu kilka razy do poważniejszych zajść. Nastrój podniecenia wzrastał z dnia na dzień. —

**Wczoraj gmach S. G. H. stał się znowu terenem burzliwych demonstracyj.** Po wykładzie, odbywającym się w auli o godz. 10 na mównicę wszedł jeden z przedstawicieli młodzieży i w ostrych słowach zaatakował rektora i Senat za jego ostatnie zarządzenia. Młodzież zaczęła wznosić okrzyki przeciw rektorowi Miklaszewskiemu, wyrażając jednocześnie swoje gorące sympatie dla szykanowanego koła.

### Przedstawiciele Senatu

Do auli przybyli przedstawiciele Senatu. Jeden z nich zwrócił się do demonstrującej młodzieży o wyjaśnienie przyczyn demonstracji. Po otrzymaniu odpowiedzi zabrał ponownie głos, usiłując dowieść, że zarządzenia Senatu były słuszne, użył przy tym wyrażenia **„widocznie za dużo bawiliście się lub politykowali". Słowa przedstawiciela Senatu wywołały natychmiastową reakcję.** Młodzież, która zna dobrze pracę Koła Ekonomistów, prowadzącego ożywioną i poważną działalność naukową, przyjęła przemówienie przedstawiciela Senatu z oburzeniem.

### Świe ce dymne i bomby łzawiące

Rozrzucono świece dymne. Dym wypełnił cały parter. Duszący, ostry gaz z bomb łzawiących rozszedł się po salach i korytarzach.

Młodzież w najwyższym podnieceniu olbrzymim tłumem przewalała się po schodach i korytarzach. Bez przerwy wznoszono okrzyki. W rosnącym wciąż zamieszaniu wylatywały pod naporem tłumu szyby w drzwiach, wiodących do sal. pękały szyby w gablotkach. Woda z otwartego hydranta strumieniami rozlała się po korytarzu.

**W kłębach dymu, przy brzęku szkła, kawałkami leżącego na ziemi, demonstracje przybierały coraz gwałtowinejszy charakter.**

Kilku żydów, którzy usiłowali przeciwstawić się demonstracjom, wznosząc przy tym okrzyki przeciw młodzieży narodowej, silnie poturbowano. Za uciekającymi grupa młodzieży usiłowała przedostać się do sekretariatu, gdzie również schroniło się kilku Żydów. Sekretariat zdemolowano, wywaliwszy drzwi.

### Policja przed gmachem

Na zewnątrz już w kilkanaście minut po rozpoczęciu demonstracji, przechodnie idący ulicą Rakowiecką, zorientowali się, że w gmachu S. G. H. rozgrywają się poważne zajścia.

Na odległość kilkudziesięciu kroków słychać było okrzyki tłumów młodzieży, zebranej wewnątrz gmachu. Dookoła po przez otwarte okna uczelni rozchodził się ostry zapach gazów z bomb, rozrzuconych w szkole. Przy drzwiach woźni kontrolowali wchodzących. Około godz. 11-ej nadjechały pierwsze oddziały policji. Drzwi wejściowe zamknięto. Posterunki policyjne stanęły przed drzwiami i wzdłuż całego gmachu pod kolumnadą.

### Przerwany wykład

Następnie w przeciągu pół godziny przybyły trzy kompanie policyjne. Wewnątrz gmachu podniecenie na wiadomość o przybyciu policji wzrosło. Prof. Lipiński, który miał mieć wykład, przybył do auli z pewnym opóźnieniem.

W pewnej chwili policja wtargnęła do środka gmachu, zapełniając korytarze i aulę. Wywołało to przerwę w wykładzie prof. Lipińskiego. Kiedy następnie profesor przystąpił do dalszego wykładu, przerwał po kilkunastu minutach

### 12 samochodów policji

W ciągu następnych godzin przed gmach S. G. H. napływały nowe oddziały policji. Siedem samochodów pancernych, obróciwszy dwa razy, przywiozło rezerwę policyjną w kaskach w sile 220 ludzi. Ponadto przybyło 5 samochodów policji z najbliższych komisariatów. Przyjechała również motopompa.

Na dziedzińcu więzienia ustawiła się kompania policji konnej.

### Przejście ulicą zamknięte

Dookoła gmachu ustawiły się gęsto posterunki. Drzwi wejściowe zamknięto. Nikt z wewnątrz gmachu nie mógł się wydostać na zewnątrz. Nikogo nie puszczono na uczelnię. Goszczący na terenie S. G. H. profesor ze Lwowa, dłuższy czas musiał oczekiwać w gmachu, nim wreszcie po telefonicznym porozumieniu z władzami policja pozwoliła mu gmach opuścić.

Podwójny kordon policji rozciągnął się Rakowiecką od Wiśniowej do S. G. G. W. Tramwaje nie zatrzymywały się przed szkołę wcale.

### 600 studentów w gmachu

Wewnątrz policja obstawiła korytarze i całą aulę, ustawiając się w niej od góry do dołu na wszystkich stopniach.

Wewnątrz jest około 600 studentów. Na miasto przedostała się pogłoska o zamierzonej blokadzie uczelni, do której mają zamiar przystąpić studenci.

### W trzy godziny...

W trzy godziny po rozpoczęciu zajść na zewnątrz gmach nadal obstawiony gęstymi posterunkami, wydzielający ze siebie przez otwarte okna nieprzerwanie dym i zapach gazów stał się punktem centralnym zainteresowania całej dzielnicy. Ze śródmieścia napływały tłumy ciekawych, przechodząc dookoła bocznymi ulicami.

Zmierzch zapadł nad miastem. Okna S. G. H. rozbłysły światłem. Policja nadal nikogo nie wypuszcza. Młodzież zgromadziła się w auli.

Rektor Miklaszewski udał się na konferencję do ministra.

W chwili oddania numeru pod prasę policja zaczyna wypuszczać pojedyńczo studentów z gmachu S. G. H., legitymując starannie każdego.

### „Front ludowy" działa

# Komuniści pod maską P.P.S.

### Aresztowania wywrotowców

W ostatnich dniach nastąpiły liczne aresztowania w szeregach członków P. P. S. w Grodnie — pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano prezesa O. K. R'u grodzieńskiego, St. Roszkowskiego; najwięcej aresztowanych przypada na młodzież T. U. R'u. Wyjaśnić trzeba, że zarówno białostocko - grodzieński okręg P. P. S., jak zależne odeń związki zawodowe, odznaczały się zawsze skrajnym radykalizmem; leader tego okręgu Kryniewicz, jest obok dra Drobnera najwybitniejszym działaczem skrajno - lewicowego skrzydła P. P. S. Na czoło Związków zawodowych wybił się sekretarz ich rady wojewódzkiej. Tomasz Kapitułka, b. komunista i to funkcjonariusz K. C. K. P. R. P., po tym sekretarz generalny t. zw. Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy, p.p.s'owiec dopiero od r. 1928. Jeżeli chodzi o lokalne organizacje P. P. S., a zwłaszcza T. U. R'u na tym terenie, są one nieraz po prostu parawanami akcji komunistycznej.

---

## Król nafty i wywiadu

### schodzi z widowni

Generalny dyrektor Królewsko-Holenderskiego Tow. dla Eksploatacji Źródeł Naftowych w Indiach Holenderskich, zwanego w skrócie „Koninklijke - Shell", ustępuje ze swego stanowiska. Jako motyw jego ustąpienia podaje się podeszły jego wiek, gdyż sir Henry Deterding ma przeszło 70 lat.

### Terror w Madrycie

# Ultimatum gen. Franco

### W ciągu 48 godzin stolica ma być oddana armii narodowej

PARYŻ 27.10. (ATE) Generał Franco zamierza wysłać ultimatum do rządu madryckiego z wezwaniem do **natychmiastowego poddania miasta. O ile w ciągu 48 godzin od otrzymania ultimatum miasto nie zostanie oddane powstańcom, dowództwo wojsk powstańczych przypuści generalny szturm na ostatnie linie obronne wojsk rządowych i zajmie miasto siłą oręża.**

Wojska narodowe prowadzące ofenzywę na Madryt znajdują się na prawym brzegu rzeki Tagu. Aranjuez jest otoczony. Zajęcie Navas del Marquas na północ od Madrytu wskazuje, że i Eskurial jest całkowicie okrążony przez oddziały narodowe, które jednakże powstrzymują się od **szturmu na słynny klasztor, w którym zamknęła się załoga czerwonych.** Dowództwo wojsk narodowych pragnie uniknąć zniszczenia bezcennych skarbów sztuki, znajdujących się w klasztorze. Okrążenie Madrytu odbywa się według zgóry ustalonego planu. Wojska czerwone pod Aranjuez zostały całkowicie odcięte od swej bazy operacyjnej w Madrycie. 28 samolotów powstańczych zbombardowało budynki wojskowe położone na przedmieściach Madrytu Samoloty powstańcze zrzuciły również bomby na lotniska Quatro Vientes i Getafe w pobliżu Madrytu. **Ambasady w Madrycie czynią gorączkowe przygotowywania celem ewakuacji swych obywateli, którzy nie zdołali dotychczas opuścić stolicy.** Pociąg z posiłkami wojsk czerwonych, idący w kierunku Eskurialu, został w tunelu kolejowym w pobliżu Robledo de Chavela zatrzymany. W dowództwie sił rządowych broniących dostępu do Madrytu, dokonano poważnych zmian. Głównodowodzącym sił rządowych w rejonie madryckim wyznaczony został gen. Sabastiano Possas.

**Generałowie będą sprawować swe funkcje pod ścisłą kontrolą specjalnych komisarzy, należących do partii komunistów, lub socjalistów.** Komisarzem sztabu głównego jest komunista Medrao; komisarzem sztabu dowódcy frontu madryckiego — Santiago Carilio — sekretarz „związku młodzieży socjalistycznej i komunistycznej".

W Madrycie panuje niezwykle napreżenie. **Ludność żyje w ustawicznym strachu przed egzekucjami. Najmniejsze podejrzenie wystarcza do rozstrzelania bez sądu.** Liczba osób zamordowanych przez czerwonych do dnia 10 października wynosi około 19.000, w tej liczbie 17.000 mężczyzn i 2.000 kobiet i dzieci. Rewizje domowe i konfiskaty są na porządku dziennym. W Madrycie daje się odczuć wielki brak środków żywności.

Wszyscy członkowie rządu madryckiego z wyjątkiem premiera Largo Caballero, opuścili już miasto i schronili się do Barcelony.

## Pogłoski o kapitulacji

**PARYŻ 27. 10. Wiadomość, że minister marynarki i lotnictwa rządu madryckiego Prieto powrócił z Barcelony do Madrytu wywołała liczne komentarze. Minister Prieto odbył w Barcelonie dłuższe konferencje z prezydentem Azaną. Krążą pogłoski, że minister Prieto zgodnie z życzeniem prezydenta nawiąże rokowania w sprawie kapitulacji Madrytu. W ten sposób zajęcie stolicy przez wojska narodowe odbyłoby się bez przelewu krwi.**

# Odczyt red. W. Zaleskiego

### w Tow. młodych prawników i ekonomistów

**Dnia 29 października b. r. w lokalu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Kopernika 30 (I piętro) odbędzie się urządzony staraniem Tow. młodych prawników i ekonomistów odczyt dr. Wojciecha Zaleskiego, redaktora naczelnego „ABC" o dewaluacji. Bilety wstępu można otrzymać przy wejściu. Początek o godz. 20-ej.**

# O przodownictwo w Europie

Gen. Quiepo de Llano w komunikacie radiowym oświadczył, że Hiszpania po zwycięstwie powstańców przyłączy się do frontu przeciwbolszewickiego, prowadzonego przez Niemcy i Włochy. Oświadczenie to nie jest pustym frazesem, mającym na celu podtrzymanie przyjaznego nastroju dla powstańców w obu tych państwach. Treść jego jest wyrazem położenia rzeczywistego, jakie wytworzyło się w Europie od chwili zbliżenia francusko - sowieckiego.

Przeciwieństwo niemiecko - francuskie nie miało charakteru ideowego. Nie nabrało go nawet w chwili, gdy w Niemczech przyszedł do steru rząd narodowo - socjalistyczny. Jakkolwiek czynniki żydowskie usiłowały odrazu poruszyć mocarstwa zachodnie, Francję i Anglię, przeciw narodowym Niemcom, to naogół dążenia te spaliły na panewce. Dopiero zbliżenie francusko - sowieckie zmieniło obraz do gruntu i nadało przeciwieństwu francusko - niemieckiemu postać zatargu o podłożu ideowym.

Sojusz francusko - sowiecki znakomicie wyzyskały Niemcy i postawiły się śmiało na czele frontu przeciwbolszewickiego w Europie. Wrześniowa manifestacja norymberska narodowych socjalistów przeciw Moskwie i żydom stała się otrąbieniem haseł bojowych Europy aryjskiej przeciw żydostwu i Eurazji. Od chwili zbliżenia niemiecko - włoskiego, które znalazło swój wyraz w wizycie zięcia Mussoliniego, hr. Ciano, w Berlinie, do frontu norymberskiego przystąpiły Włochy. Groźby Litwinowa, zapowiadające interwencję Moskwy w Hiszpanii, przyspieszają rozbicie Europy na dwa fronty ideowe.

W tym położeniu należy sobie w Polsce zdawać sprawę nie tylko z wiszącej nad Europą zmory wojny, ale i z innych ujemnych stron dzisiejszej rzeczywistości. Pierwszym minusem naszego położenia jest fakt, że **n a c z o ł o n a c j o n a l i z m u w E u r o p i e w y s u n ę ł y s i ę N i e m c y**, które w ideologii Rosenberga umiały połączyć obronę cywilizacji europejskiej z dążeniami zaborczymi na wschodzie. Drugim minusem to fakt nie mniej doniosły, że na czoło obrońców cywilizacji Europy przed żydostwem i bolszewizmem wysunął się właśnie ruch narodowo - socjalistyczny, **z r y w a j ą c y c o r a z ś m i e l e j z c h r z e ś c i j a ń s t w e m i n a w i ą z u j ą c y** do pogańskich tradycyj germańskich.

Jedynie dojście do steru w Polsce i we Francji obozów o charakterze narodowym i chrześcijańskim, **k t ó r e b y r ó w n o c z e ś n i e r a d y k a l n y m s w y m p r o g r a m e m g o s p o d a r c z o - s p o ł e c z n y m u m i a ł y p r z e c i w s t a w i ć s i ę p o z y t y w n i e ż y d o s t w u i k o m u n i z m o w i** może odebrać Niemcom pierwszeństwo w Europie i sprawić, że tarcia między Niemcami z jednej, a Polską i Francją z drugiej strony **s t r a c ą c h a r a k t e r p r z e c i w i e ń s t w i d e o w y c h**, a będą jedynie walką o narodowe i państwowe interesy. Nie trzeba dodawać, że pokojowe rozwikłanie takich waśni jest daleko łatwiejsze, niż powstrzymanie od wojny dwóch, pałających żądzą rozprawy obozów ideowych.

*T. G.*

*Trybuna przyjaciół i przeciwników*

# Wprowadzić oddzielne wagony dla żydów!

## Usunąć najgorszą plagę podróży koleją!

Jeden z przyjaciół naszego pisma nadsyła nam następujące uwagi:

Każdy podróżujący kolejami polskimi dobrze wie, że najgorszą stroną tych podróży jest bezpośrednie i wielogodzinne towarzystwo pasażerów-żydów.

### Plaga

Dla osób zmuszonych do częstszych podróży, **stan ten staje się bez żadnej przesady istną plagą, która na pewnych trasach i w szczególności w III klasie, osiąga wprost potworne rozmiary.**

Czyż potrzeba wyliczać przyczyny, dla których pojawienie się w drzwiach przedziału długiego, stale węszącego nosa, oraz myszkujących oczu wywołuje u wszystkich „niewybranych" pasażerów odruch niechęci? Przecież można wśród wszystkich narodów świata, zaszczyconych goszczeniem u siebie żydów, rozpisać ankietę na temat: **„Jaka nacja reprezentuje nieodłączną symbiozę takich cech jak: bezczelność, arogancja, wrzaskliwość, gwałtowność gestykulacji, niechlujność, no i ten zapach...**", a odpowiedzi wypadną jednomyślnie.

### Narzekać i ustępować!

Jakże często słyszy się z ust podróżujących Polaków, i to bez względu na ich przekonania polityczne, gorzkie narzekania na odbytą podróż: „bo tych żydów pełno było", lub też naodwrót, zadowolenie z ich braku w wagonie, gdy podróż wypadła w szabas. A ilużto ludzi mogących przełożyć o parę dni swój wyjazd, specjalnie czeka z podróżą na tę właśnie szabasową okazję. **I to jest takie typowo polskie — narzekać, ustępować i na tym koniec!**

### Uwagi amerykanina

Piszący te słowa miał niedawno okazję odbycia w wagonie rozmowy na powyższy temat z pewnym amerykaninem. Gdy narzekał, jako zmuszony do częstych podróży, na tę plagę polskich kokoei, usłyszał od owego Yankesa:

— **Bo samiście sobie winni! Tylko narzekacie i nic nie robicie, by ten stan zmienić.**

— No tak, gdy usuniemy żydów z Polski... Ale to upłyną lata, a do tego czasu musimy się męczyć.

— Dlaczego? kiedy chociażby **od najbliższego 1-go możecie już podróżować tylko wśród aryjczyków.**

U licha! Czyżby ten przestawiciel t .zw. największej demokracji świata miał na myśli prawo zabraniające żydom jeździć kolejami?

Widząc zdumienie na mojej twarzy Yankes pośpieszył wyjaśnić z tak charakterystycznym dla Amerykanów dobrodusznym uśmiechem:

### Prosta rada

— **Bardzo prosty, nic nie kosztujący i najzupełniej humanitarny sposób: oddzielne wagony dla żydów.** U nas w Ameryce w ten właśnie sposób rozwiązaliśmy kwestję w stosunku do murzynów i **bynajmniej to nie obraża niczyich demokratycznych uczuć, a najwięksi** nawet przyjaciele naszych czarnych współobywateli skwapliwie korzystają z pociągów zaopatrzonych w oddzielne wagony dla rasy czarnej. Przecież można żywić jaknajżyczliwsze uczucia np. dla osób chorych lub nienormalnych, a tym nie mniej zrozumiałą jest chęć odseparowania się od nich. A takie już prawo przyrody, że obce rasy żywią do siebie wzajemnie niechęć. Każdy człowiek czuje się lepiej wśród przedstawicieli swojej rasy. **Więc i żydzi w głębi duszy będą się czuć dobrze w swoich wagonach,** a jeśli niektórzy z nich będą protestować, to wyłącznie z jakichś ubocznych, może politycznych powodów.

Ale że w Polsce nie decyduje chyba żydowska polityka, więc to przecież nie może wpłynąć na kolejowe zarządzenia porządkowe.

### Trudno nie przyznać słuszności

Trudno nie wyrazić zdziwienia, że dotychczas nikt nie wpadł na prosty pomysł, który praktyczni i logiczni mieszkańcy Nowego Świata już dawno stosują ku ogólnemu zadowoleniu.

**I jeśliby się w tej sprawie kierować tylko logiką i względami praktycznymi, to wprost trudno sobie wyobrazić choć jeden poważny argument przeciwko wprowadzeniu przynajmniej na niektórych naszych liniach kolejowych oddzielnych wagonów dla żydów.** A są też i dla kolei uboczne korzyści, jak np. możność zaoszczędzenia na odczepianiu w soboty zbędnych żydowskich wagonów.

Z góry więc można stwierdzić, że wszelkie głosy, jakie podniosą się przeciw wagonom dla żydów, będą jedynie echem doktrynerskiego poglądu na t. zw. równość obywateli. **Ale w takim razie dlaczego ci „obrońcy równości" nie protestują przeciwko przedziałom dla palących i niepalących, dla kobiet, dla pasażerów z psami, dla uczącej się młodzieży i t. d.?** Bo jeśli żydzi mieliby się czuć dotknięci tym, że jeżdżą oddzielnie to logika nakazywałaby oczekiwać, że i pasażer palący lub z psem powinien się obrazić. A jednak już tyle lat istnieje to zróżniczkowanie pasażerów i nikomu z nich to nie ubliża. I gdyby wprowadzono dalsze zróżniczkowanie w postaci np. oddzielnych wagonów dla brunetów i blondynów, to kto z nich musiałby się obrazić: bruneci, czy blondyni?

### Przywileje dla oponentów

Logika logiką, a w naszej polskiej rzeczywistości z góry można przepowiedzieć, że obrażą się właśnie bruneci i że w tym wypadku odstąpią od zasady obrony postępu, którego wyrazem we wszystkich dziedzinach jest zawsze większe zróżniczkowanie. I logika nie pomoże, i skądinąd tak zawsze przez nich chwalony przykład Ameryki nie pomoże, bo względy ich polityki zapewne zdecydują o stanowisku. **I jak zwykle znajdą napewno usłużnych obrońców — gojów.**

**Ale przecież u siebie w Polsce możemy chyba kierować się własną logiką i wygodą, więc pod adresem Min. Komunikacji należy zwrócić się z apelem w imieniu wszystkich pasażerów Polaków, by jaknajprędzej wprowadziło na kolejach wagony, lub przedziały dla żydów. To będzie najlepsza propaganda turystyki, bo w dzisiejszych warunkach trudno namawiać do podróżowania dla przyjemności.** Jeżeli ten, kto musi, nie mówiąc oczywiście o szczęśliwcach, którzy mają bezpłatny, lub półpłatny bilet I lub II klasy. Ale nie z tych przecież utrzymuje się kolej.

Jeśliby zaś komuś i o stronę polityczną tego zagadnienia chodziło, to wagony dla żydów mogą jedynie łagodzić antagonizm, gdyż jednym z najskuteczniejszych czynników antysemickich jest wspólny przedział kolejowy.

**A gojom — obrońcom wspólnych z żydami podróży, jedno można zrobić ustępstwo: pozwolić im jeździć wagonami dla żydów. Ciekawe, czy zechcą z tego korzystać?**

Inż. H.

# Stacja telewizyjna w Warszawie

## ale dopiero w przyszłym roku

We wczorajszej prasie pojawiły się wiadomości o uruchomieniu w Warszawie z dniem 15 listopada stacji telewizyjnej Polskiego Radia. Jak dowiadujemy się wiadomości te są mocno przesadzone, gdyż w tej chwili jedynie montowana jest aparatura techniczna w Państwowych Zakładach Tele i Radiotechnicznych, opracowywane szczegóły techniczne masztów. Sama stacja telewizyjna, o charakterze jedynie eksperymentalnym powstanie dopiero w końcu pierwszego kwartału przyszłego roku.

# Prowincja walczy z żydostwem

## Uchwała kupców tucholskich

W Tucholi, w powiecie tczewskim, odbyło się zebranie plenarne towarzystwa kupców, na którym rozpatrzono szereg spraw bieżących, a m. in. zajmowano się sprawą jarmarków—kramnych. Aby nie dopuścić żydów, kupiectwo tucholskie zamierza wykupić na targu wszystkie stoiska i odstępować jedynie rzemiosłu i kupcom chrześcijańskim. Pożyteczną tę uchwałę kupcy tucholscy powinni jak najszybciej zrealizować.

# Grzeszolski — niewinny

## dowodzi obrońca adw. Hofmokl-Ostrowski

## Ostatni dzień procesu

Czwarty dzień rozprawy zajęło w połowie obszerne przemówienie adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, rozprawiającego się punkt po punkcie z zarzutami oskarżenia.

### Grzeszolski — ideał ojca?

Na podstawie drobiazgowej analizy korespondencji Grzeszolskiego z dziećmi, a następnie pamiętników dzieci, obrońca dochodzi do wręcz odmiennej konkluzji, niż prokurator, twierdzi mianowicie, że stosunki Grzeszolskiego z dziećmi były idealne. W pierwszej swej żonie, Annie z Bugajów, Grzeszolski, niestety, nie znalazł właściwej towarzyszki życia. Stała ona od niego bez porównania niżej umysłowo i dlatego nie mogła stać się powiernikiem, ani przyjacielem. Tym gorętszą przeto miłością płonął Grzeszolski do dzieci. Uważał je za swoje jasne chwile.

### Kuczalska — złym duchem

Dopiero później pod wpływem sączącego się ze strony „satelitów" Kuczalskiej jadu, dzieci sporadycznie zamieszczają w pamiętnikach swych ustępy dla ojca krzywdzące. Z pamiętnikiem Jerzego Grzeszolskiego w ręku, obrońca analizuje ustępy pełne melancholii, zwątpienie o sobie, a nawet myśli samobójczych, twierdzi, że były to reakcje zrozumiałe w okresie dojrzewania młodego chłopaka, obdarzonego naturą uczuciową.

Lucyna Grzeszolska w zdaniach pisanych na kilka dni przed zgonem, już po śmierci brata, bynajmniej ojca o tę śmierć, ani o swoją chorobę nie oskarża. Obrońca podtrzymuje wysuniętą w pierwszej instancji tezę, że ustępy w pamiętniku, skierowane przeciw Grzeszolskiemu, pisane były niewątpliwie pod sugestią Kuczalskiej i otoczenia.

Również Anna Grzeszolska była pod władzą ludzi Grzeszolskiemu wrogich i dała się odrazu przekonać, że mąż zdradza ją ze Staciwińską.

### Obrońca przeciw orzeczeniu biegłych

Obrońca podejmuje następnie „syzyfową walkę" z orzeczeniem biegłych, twierdząc, że nie stoi ono na poziomie nauki światowej, która ma już w swym dorobku wiele pozycyj poświęconych talowi, gdy tymczasem nauka polska trucizną tą prawie się nie zajmowała. Stwierdza, że żaden z biegłych sam nie dokonywał sekcji ani jednego trupa, człowieka otrutego talem, gdy tymczasem dr. Kołodziej z Sosnowca, który sekcjonował zwłoki otrutych talem Nyczów, wydał opinię sprzeczną z ekspertyzą biegłych, znajdującą natomiast potwierdzenie w nauce europejskiej. Obrońca stwierdza, że raczej możnaby, sądząc po objawach, mówić tu o zatruciu ołowiem, aniżeli talem.

### Zachowanie Grzeszolskiego

Następnie obrońca analizuje zachowanie się Grzeszolskiego od momentu wszczęcia śledztwa aż po dzień dzisiejszy. Stwierdza, że człowiek ten nie ma w sobie nic z komediančtwa, że płakać, jakby tego chciała publiczność, nie umie. Podkreśla, że Grzeszolski podczas długotrwałego śledztwa, kiedy cały Sosnowiec pokazywał na niego palcem, wołając „truciciel", pracował normalnie w fabryce Hulczyńskiego, gdy przecież mógł każdej chwili uciec.

Nawiązując do podejrzeń, jakie w oskarżycielach obudziła dobra znajomość chemii Grzeszolskiego, adw. Hofmokl - Ostrowski zapytuje, dlaczegóż by ten świetny chemik i przewidujący, sprytny człowiek miał truć talem, którego ślady we wnętrznościach zachowują się przez szereg lat w stanie możliwym do wykrycia, jak wszystkie trucizny metaliczne, o czym mówi każdy podręcznik chemii. Umiałby niewątpliwie znaleźć pośród licznych znanych trucizn taką, która śladów nie pozostawia.

W zakończeniu obrońca stwierdza, że i po wyroku uniewinniającym Grzeszolski pokazać się w środowiskach, które go znają, a nawet wogóle gdziekolwiek pod swym nazwiskiem nie będzie mógł, przylgnęła już bowiem do niego plotka. Człowiek resztę dni swego życia będzie musiał spędzić zdaleka od dotychczasowego otoczenia.

Zwracając się do Sądu, obrońca woła, że jedynym sprawiedliwym w tej sprawie wyrokiem będzie orzeczenie: „Paweł Grzeszolski jest niewinny".

(D. c. sprawozdania na str 6-ej).

# Droga powietrzna dla żydów

## Pierwszy polski samolot wystartował z Warszawy do Palestyny

Wczoraj z lotniska na Okęciu wystartował do lotu technicznego do Palestyny polski samolot komunikacyjny typu „Douglas" pilotowany przez pilota Burzyńskiego. W locie tym biorą udział dyrektor eksploatacyjny „Lotu" mjr. Seifert, delegat min. komunikacji inż. Polturak oraz ekipa techniczna w składzie znanego z Challenge pil. Tadeusza Karpińskiego i radiotechnika Zakrzewskiego. Samolot, żegnany przez przedstawicieli władz lotniczych „Lotu", prasy, zabrał pocztę o wadze 700 kg. **Otwarcie normalnej komunikacji lotniczej z Palestyną nastąpić ma 1-go kwietnia 1937 r.**

# Zgon weterana

W Gnieźnie zmarł weteran powstania 1863 roku, kawaler Krzyża Niepodległości z mieczami, ś. p. Józef Winnicki, w wieku lat 93.

# Notowania giełd warszawskich

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 286.95, Berlin 212.36, Bruksela 89.55, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80), Kopenhaga 116.00, Helsinfors (sprzedaż 11.50, kupno 11.44), Londyn 25.98, Nowy Jork 5.31⅛, Nowy Jork (kabel) 5.313/8, Oslo 130.45, Paryż 24.74, Praga 18.80, Stockholm 134.00, Zurych 122.25,

Papiery procentowe: 7% poż. stabilizacyjna 480.00 (500 dol.) 482.00, (100 dol.) 525.00; kupon bież. od 1.000 dol. 16.66 zł. 3% poż. prem. inwest. I em 68.00, II em 68.50, 4% państw. poż. prem. dolar. 48.50, 5% poż. konwers. 53.00, 6% poż. dolar. 77,00 (w proc.) 7% L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 84.50 (w proc.), 4% L. Z. ziemskie 6 em. 43.50 — 43.75, 4½% L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 46.00, 5% L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 55.88 — 56.13 — 56.00, 5% L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 49.25, 5% L. Z. m. Piotrkowa (1933 r.) 46.00, 5% L. Z. m. Częstochowy (1933 r.) 47,25, 6% oblig. m. Warszawy 8 i 9 em 55.75 — 56.00.

Akcje: B. Polski 112.00 — 111.00 — 112.00, Siła i Światło 26.00, Warsz Tow. Fabr. Cukru 32.00, Węgiel 17.25, Lilpop 15.25 — 15.30, Ostrowiec 33.00, Starachowice 37.00, Haberbusch 41.50.

W obrotach prywatnych 4% poż. konsolidacyjna (grubsze) 51.50, (drobniejsze) 50.50 — 50.75, 3% renta ziemska (1.000 zł.) 54.50. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 78.75; 7 proc. poż. śląska 67.50 — 67.75 — 67.50, 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 67.25— 67.00.

### GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 26.50 — 28.00, zbierana 26.25 — 25.75, żyto eksportowe bez obrotów żyto I st. 17.25 — 19.00. II st. 17.75 — 18,25, owies eksportowy 16.65 — 17.50, owies I st. 17.00 — 17.50, II st. 16.50 — 17.00, jęczmień browarny 26.50—27.50. I st. 22.50 — 23.00, II st. 21.75 — 22.25, III st. 21.00 — 21.25, groch polny 20.50 — 21.50, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 19.50 — 20.50, peluszka 21.00 — 22.00, łubin niebieski 9.65 — 9.25, łubin żółty 13.00 — 13.50, rzepak zimowy i letni 45.50 — 46.50, mąka pszenna I gat. 37.50 — 44.00, II gat. 30.00 — 38.00, mąka żytnia I gat. 26.50 — 29.00, II gat. 30.25 — 32.25, otręby pszene 12.50 — 14.00, żytnie 12.25 — 12.75, siemię lniane 37.50 — 38.50, koniczyna czerw. b. kan. 90.00 — 105.00, koniczyna czerw. b. kan. o czyst. 97% 120.00 — 130.00, kuchy lniane 20.50 — 21.50, ziemniaki jadalne 3.75 — 4.25 zł.

Ogólny obrót 4.573 ton. Żyto 1105. Usposobienie spokojne.

MICHAŁ WSZERAD 30)

# PANI PREZES i S-KA

## Powieść obyczajowa

— ...członkini tymczasowego zarządu koła opieki nad kagańcem oświaty...

— Kagańcem oświaty? A to co za licho?

— Słowacki — wyjaśnia złośliwie Polaczkówna.

— Aha!

— Pozwalam sobie zauważyć — przerywa Grywlewiczowa, że w protokule jest „Koła opieki nad s z e r z e n i e m kagańca oświaty".

— Słusznie — Polaczkówna przytakuje — nad szerzeniem kagańca oświaty... przewodniczącej komisji do opanowania „Kropli mleka...".

— Przydałoby się... — rzuca złośliwie kapitanowa Kurzyna.

Polaczkówna usłyszała.

— Obywatelka kapitanowa sobie żartuje, a „Kropla Mleka" nie jest jeszcze dotychczas opanowana przez czynniki państwowotwórcze! „Strzelec" się skarży... Obywatelki! Zrzekam się tych funkcji, wszystkich i niechaj arbitraż osądzi, czy mojej osobie wiele brakuje...

Aniołkówna zabiera głos:

— Na przewodniczącego proponuję obywatela magistra Krówkę. Sądzę, że przewodniczącym winien być mężczyzna.

Magister Krówko ponsowieje. Od paru już tygodni bierze udział w zebraniach „Związku Kobiet Pracujących Społecznie" podrzucony Grywlewiczowej przez dyrektora. Początkowo czuł się bardzo niepewnie wśród grona samych kobiet, ale Polaczkówna mu wyjaśniła: „Obywatelu, wśród nas niema kobiet, są tylko ludzie, rozumie obywatel: ludzie pracujący dla dobra ludzkości poprzez ofiarną służbę państwu. I obywatel zresztą wydaje mi się być raczej człowiekiem, aniżeli mężczyzną. Cenię w obywatelu brak cech samczych, które tak utrudniają stosunek kobiety do mężczyzny na płaszczyźnie abstrakcyjnego...".

— Ależ tak, tak... — magister Krówko przeprasza, poci się i trze dłoń o dłoń.

— Obywatel mnie rozumie — ciągnie Polaczkówna. — Jeden obywatel mnie rozumie. Reszta!... — ciężkie westchnienie.

— Ależ, tak, tak... — znowu krople potu na czole i przeprosiny.

— Gdyby więcej było podobnych obywateli, ech! — machnęła ręką — możnaby świat przebudować...

Magister Krówko sponsowiał. Zupełnie jak i teraz. Ta Aniołkówna tak na niego patrzy, jak dotychczas nie patrzyła żadna kobieta. A jak na nią patrzy Polaczkówna. No! Ach to jest zapewne owo „szlachetne współzawodnictwo..." — Magister Krówko znał już słownik obowiązujący w „Stowarzyszeniu Kobiet Pracujących Społecznie". Wyuczył się go na pamięć, spisawszy uprzednio na kartce.

Polaczkówna poprosiła o głos.

— Mimo całego najgłębszego — wymowny wyraz oczu — poważania, jakie posiadam dla obywatela magistra Krówki muszę, powołując się na statut, zaprotestować przeciw udziałowi jego w arbitrażu. Jesteśmy stowarzyszeniem kobiet i tylko przez kobiety sądzone być możemy.

Słowa padały dobitnie i twardo. Nawet pułkownikowa usłyszała.

Sytuacja stawała się nie do zniesienia. W perspektywie widziano zerwanie tak doniosłego święta, jak obchód ku czci wolności demokracji. Więc sędzina Nowicka:

— Panie, kochane panie!...

— Obywatelki — poprawia Polaczkówna.

— Niech będzie. Obywatelki pogódźcie się! W imieniu dobra sprawy was proszę!... — głos rozbrzmiewa patosem.

Grywlewiczowa wpada na pomysł.

— Kochana sędzino! Pani nam musi zadeklamować na akademii dla dzieci szkół powszechnych, prawda?...

Sędzina Nowicka wzdraga się. Wreszcie ustępuje.

— No to i panie już ustąpcie!... — pułkownikowa ze swego miejsca — ja nie mam czasu. Jeszcze przed siódmą muszę być na mieście. — Patrzy na zegarek.

Obywatelka Polaczkówna spojrzała pytająco na magistra Krówkę. Pod nim aż zadrżały nogi. Ona się go pyta!... Dotychczas zawsze bywało inaczej. Przypomniał sobie oprysklliwy głos dyrektora: „Ja się pana o radę nie pytam". Zawsze skłonny i za wszelką cenę do zgody magister kiwnął głową.

(D. c. n.)

# Polemika

Jak już kiedyś pisaliśmy, nasza P. P. S. daleko żywiej i serdeczniej interesuje się towarzyszami niemieckimi i hiszpańskimi, oraz Cywią Asterblum, niż rdzennymi Polakami. Obecnie represje w Gdańsku przeciw socjalistom niemieckim sprawiły, że panowie z P. P. S. przywdziali hełmy szturmowe.

## Nie chcą tradycji

„Robotnik" podaje do publicznej wiadomości uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych:

**„Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wyraża najostrzejszy protest przeciwko bezprawnemu tępieniu ruchu zawodowego i socjalistycznego w Gdańsku przez władze hitlerowskie „wolnego" miasta.**

**Komisja Centralna Związków Zawodowych widzi w tym postępowaniu podeptanie międzynarodowego prawa i najbardziej elementarnych praw ludności gdańskiej, mające na celu uratowanie władzy hitlerowskiej, potępionej już faktycznie przez większość ludności gdańskiej.**

**Komisja Centralna Zw. Zaw. stwierdza że bezprawia hitlerowskie w Gdańsku są groźbą dla pokoju światowego i naruszają również żywotne interesy Polski.**

**Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się od Rządu polskiego energicznej interwencji w obronie statutu Gdańska i wzywa całą klasę robotniczą do czynnego poparcia walki robotników Gdańska o ich prawo do własnej organizacji."**

P. P. S. nie lubi tradycji, nawet tradycji własnej. Wszak mniej więcej 5 lat temu tow. Ciołkosz w Berlinie bardzo „pokojowo" mówił o Gdańsku. Oczywiście dziś położenie zmieniło się istotnie. Wtedy bowiem socjaliści w Niemczech byli partią rządzącą, należało więc dla solidarności drugiej międzynarodówki coś im podarować.

## Maniacy

W imię tej właśnie solidarności częstuje „Robotnik" swych czytelników uchwałą drugiej międzynarodówki p. t. „Obrona Hiszpanii ludowej musi być najważniejszą troską Proletariatu całego świata":

**„Zjednoczone prezydium Międzynarodówek Zawodowej i Socjalistycznej potwierdzają poprzednie oświadczenia o tym, iż zgodnie z prawem międzynarodowym prawowity Rząd hiszpański winien otrzymać wszelkie środki nieodzowne dla obrony, zważywszy, że umowa o t. zw. „nieinterwencji" nie dała wyników, których spodziewano się na skutek zdecydowanej woli mocarstw faszystowskich przychodzenia z pomocą powstańcom i niemożliwości skutecznej kontroli.**

**Klasa robotnicza wszystkich krajów winna przez jednoczesną akcję wobec opinii publicznej i Rządów dążyć do tego, aby na mocy umowy międzynarodowej, osiągniętej z inicjatywy Rządów francuskiego i brytyjskiego przywrócić całkowitą swobodę handlu z Hiszpanią republikańską.**

**Narada wzywa wszystkie organizacje robotnicze i zawodowe, aby uzgodniły swoją działalność dla zahamowania zaopatrzenia powstańców hiszpańskich przez różne państwa dyktatorskie."**

Teraz wiemy, czemu rewolucyjny „Robotnik" zaopatrywał tak długo depesze z Madrytu nagłówkiem: Komunikat legalnego rządu. Druga międzynarodówka też wyraźnie mówi o „prawowitym rzadzie hiszpańskim". Legalizm staje się istotą programu socjalistycznego, oczywiście wówczas tylko, gdy w danym kraju socjaliści są przy władzy. Wtedy praworządność wyradza się u socjalistów w rodzaj manii.

## Drogi wywóz

I żydom sprzykrzył się legalny przemyt waluty i złota i marzą o ulegalizowaniu tego eksportu. Sjonistyczna „Chwila" zamieszcza depeszę własną z Warszawy:

**Pisma żydowskie podają z wiarygodnego i dobrze poinformowanego źródła, że pertraktacje w sprawie zawarcia transferu między Polską a Palestyną doprowadziły do pomyślnego rezultatu i już w najbliższych dniach układ transferowy ma być zrealizowany.**

**Wedle tego układu, zawartego między rządem polskim a Agencją żydowską, emigranci żydowscy z Polski będą mieli odtąd możność wywiezienia kapitałów swoich do Palestyny. W zamian za to, Agencja żydowska zobowiązała się znacznie powiększyć eksport polski do Palestyny.**

**Utworzone zostanie specjalne towarzystwo dla transferu, które zajmie się przewiezieniami kapitałów i majątków żydowskich do Palestyny.**

**W ten sposób z zawarciem układu transferowego umożliwiona zostanie z powrotem alia kapitalistów do Palestyny.**

Żydzi lubią własne życzenia brać za rzeczywistość. Przypominamy: w ciągu jednego półrocza wyjechało do Palestyny 48 milionów złotych, a ledwo kilka tysięcy żydów. Przypada na każdego conajmniej kilka tysięcy złotych. Taki eksport — to znowu typowy wywóz dumpingowy, ze stratą.

# Młodzież do handlu!

## Nie trzeba wielkiego kapitału

## Trzeba natomiast wyrzec się przesądów

### Dalszy ciąg ankiety ABC

Dla uprawiania handlu najważniejszym warunkiem jest istnienie stanu średniego, którego w Polsce dotąd niestety nie było, a teraz dopiero zaczyna tworzyć się. Nie było dlatego, że nie było dawniej bezpłatnych szkół powszechnych, były tylko gimnazja. Na skutek tego ludność składała się tylko z analfabetów i tak zwanej inteligencji.

### Konieczne warunki

**Ponieważ nie do pomyślenia jest, aby analfabeta mógł być kupcem; inteligent natomiast** wstydził i wstydzi się brać do **drobnego handlu, a na duży nie ma środków i doświadczenia — nie mamy przeto chrześcijańskich** kupców.

Umieli z tego świetnie korzystać żydzi, którzy też bez trudu opanowali całkowicie handel u nas w Polsce, wiedząc doskonale, że tylko handel tworzy bogactwa, a gdzie bogactwo, tam siła.

### Nie trzeba wielkich kapitałów

**Mamy tysiące bezrobotnej inteligencji ze średnim i wyższym wykształceniem, która dosłownie głoduje i bruki szlifuje.** Czyż dużo znalazłoby się wśród nich takich, którzyby mieli chęć zajmować się sprzedażą węgla, śledzi, owoców, artykułów żelaznych i t. d.? **Posiadany dyplom i stosunki towarzyskie nie pozwalają im na to.**

**Chcąc zajmować się handlem, trzeba wpierw wyzbyć się fałszywego wstydu, mieć chęci dużo do pracy i pewną dozę energii.**

Mylnym jest zapatrywanie, że koniecznym jest posiadanie większych kapitałów. Przeciwnie, dla ludzi, nie znających żadnej branży, lepiej jest rozpocząć z najmniejszymi środkami, bo wówczas nie mogą dużo na frycowym stracić.

**W ogóle najzdrowszą jest zawsze ta firma, która rozpoczęła z najmniejszym kapitałem.**

**Kwestia spolszczenia handlu może dopiero wtedy radykalnie zmienić się, gdy ludzie, mniej lub wcale niezamożni, przestaną pchać swoje dzieci do gimnazjów, a wyślą je natomiast na praktykę handlową** (branżową — tak, jak już jest to w zwyczaju w poznańskim), gdyż odbywanie tylko kursów w szkołach handlowych jest prawie bezwartościowe.

### Polskie błędy i żydowskie metody

Pan Eugeniusz Zalewski z Radzynia Podl. przysyła nam obszerny list.

Scharakteryzowawszy obecne nastawienie społeczeństwa do życia gospodarczego, pisze pan Zalewski, iż nieraz winę ponosi kupiec, **„gdyż pani za ladą widząc wchodzącego pana lub panią w kapeluszu, porzuca klienta źle ubranego, pomimo, iż on dłużej czeka".** „Więc nie dziwimy się — pisze dalej p. Z. — że człowiek wsi, czy człowiek pracy idzie do żyda". „Gdy złe traktowanie zniknie z szeregów kupieckich, to napewno społeczeństwo polskie odwróci się ze wstrętem od naszych nieproszonych, pejsatych gości".

Dalej p. Z. wyraża zdanie, że ustawa znosząca ochronę lokali kupieckich, godzi w kupiectwo chrześcijańskie, gdyż 90 proc. domów w punktach handlowych to własność żydowska, a „wiadomo, **że żyd Polakowi nigdy mieszkania nie wynajmie".** Przy tym p. Z. przytacza taki fakt.

### Walka żydów z polskim handlem

„Do Radzynia Podl. przyjechał pan W. z koncesją na detaliczną sprzedaż wódki. Oczywiście cicho sza przed żydami, szukano lokalu. Mając lokal, spisano kontrakt. **Lecz dowiedział się o tym żyd koncesjonariusz i zawołał właściciela lokalu, ofiarując 250 zł, byleby nie wynajął Polakowi.** Zamachy ze strony izraelitów spełzły na niczym, lecz żyd postara się tego pana usunąć, gdy ustawa wejdzie w życie". „Żydzi pozwalają sobie handlować w niedzielę podczas sumy, stojąc przed drzwiami niby przymkniętego sklepu".

### 600 tys. zł. dla żydów

„Jednak największą bolączką to brak pomocy finansowej w celu podtrzymania walki z żydami". „Konkurencja żydowska posiada do dyspozycji zmontowany aparat Centralnej Kasy Bezprocentowej, która daje kupcowi żydowi nie tylko pomoc gotówkową, lecz i towarową". **„Jeżeli znalazła się w Min. Pracy i Opieki Społ. zapomoga w wysokości 100 tys. zł, oraz bezprocentowa pożyczka w B. G. K. w sumie 500 tys. zł — to niechaj się znajdzie taka sama suma na ratunek chrześcijańskiego handlu".** „W pierwszym rzędzie przykład powinna dać stolica, a za stolicą pójdzie prowincja".

### Wzywamy jeszcze raz

Umieszczamy raz jeszcze pytanie naszej ankiety:

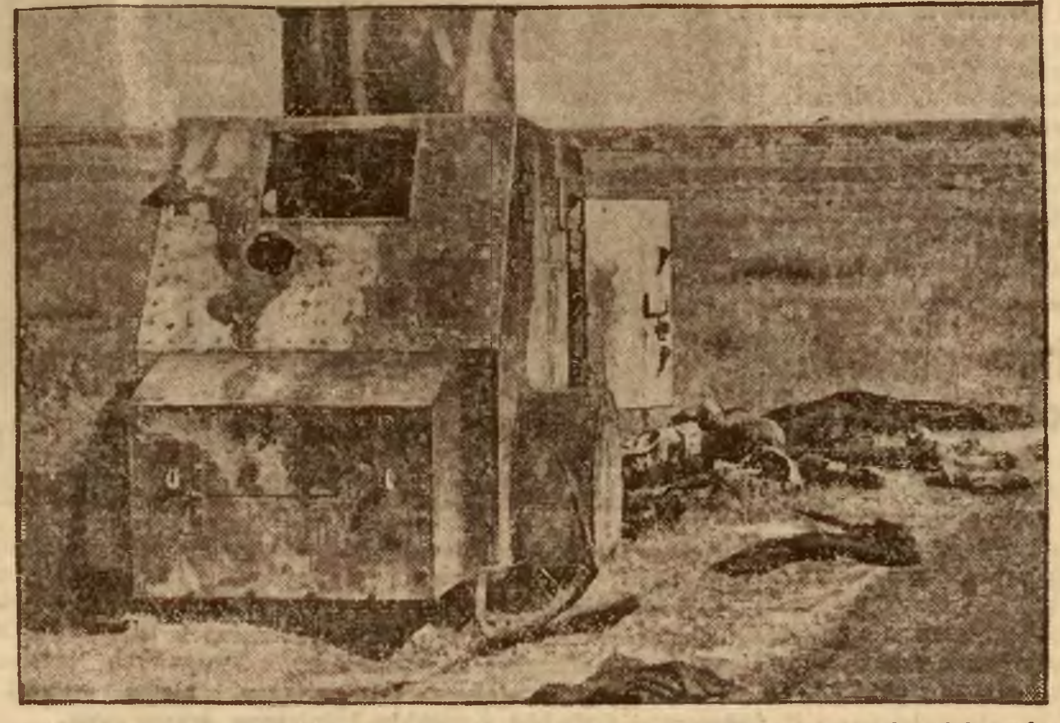
**1) Dlaczego zawód kupca w Polsce jest niedoceniany?**

**2) Dlaczego młodzież polska niechętnie garnie się do handlu?**

**3) Co hamuje rozwój kupiectwa polskiego?**

**4) Dlaczego akcja popierania handlu polskiego stoi w stolicy na szarym końcu?**

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do redakcji ABC, Warszawa, Al. Jerozolimska 121 zaznaczając na kopercie: „ANKIETA KUPIECKA".



Z krwawych walk pod Madrytem. Na zdjęciu jeden z samochodów pancernych, zdobytych w natarciu przez armię narodową. Obok trupy czerwonej załogi samochodu.

# Rząd sowiecki buduje więzienia

## dla... komunistów

Komisja kontrolna partii komunistycznej pod przewodnictwem Jeżowa zakończyła już prace związane z ustaleniem prawomyślności członków partii. Ta kolejna „czystka" była najstraszniejsza od czasu założenia partii. Nie oszczędzono nawet komisarzów ludowych. Trzech z nich: Popow, Żukow i Kierżencew zostali wydaleni. W ślad za nimi poszło szereg pomniejszych dygnitarzy. Zastąpiono ich zwolennikami Jeżowa, ludźmi dotychczas nieznanymi

**Inna komisja zajęła się „czystką" wśród szeregowych komunistów, z pośród których usunięto 65.000 członków, a 12.000 odesłano do syberyjskich więzień.**

**W związku z przepełnieniem tych więzień, komisariat spraw wewnętrznych polecił wybudować pięć nowych więzień i rozszerzyć centralny areszt w Tobolsku.**

**„Czystka" nie została jeszcze ukończona. Do Kijowa i Tyflisu wysłano specjalne komisje, którym polecono usunięcie niepewnych osób, wśród miejscowych członków partii.** Na czele pierwszej komisji stoi Postyszew, na czele drugiej Beria.

Stalin skierował cały podległy sobie aparat do walki ze swymi b. towarzyszami. O jedności partii komunistycznej już nie może być mowy.

### Uczniowie sowieccy postrachem ulicy

„Komsomolskaja Prawda" zwraca się do społeczeństwa z apelem do bezwzględnej walki z rozprzężeniem panującym wśród młodzieży szkolnej.

„Oto pędzi chmara dzieciaków. Na ulicy nie ma pedagoga, ani ojca, ani wuja, ani nikogo, ktoby im zabronił stawać na glowie. Zaczepiają i wymyślają przechodniom. Śpiewają nieprzyzwoite piosenki. W sklepiku za składkowe pieniądze nabywają papierosy (z tego gatunku, co to po zapaleniu zdychają muchy w pokoju). Podchodzą do osób starszych i żądają ognia. Kupują do spółki butelkę wódki i wypijają ją w pierwszej lepszej bramie."

Dziennik apeluje do władz szkolnych, rodziców i komsomołu, aby tym wybrykom położono kres.



**Zdobyte przez cesarza abisyńskiego Menelika II podczas bitwy pod Aduą w r. 1896 armaty włoskie, przechowywane w Addis-Abebie — wracają obecnie do Włoch.**

# Uwaga! abonenci radia!

## Jak wypełniać blankiety zgłoszeniowe

Do abonentów radia listonosze przynoszą formularz p. t. „Zgłoszenie". Po kilku dniach listonosz zgłosi się po odbiór wypełnionego blankietu. O ile listonoszowi nie zostanie wręczone wypełnione zgłoszenie, wówczas abonent będzie musiał sam je dostarczyć w urzędzie pocztowym, względnie wysłać pocztą.

Dla abonentów radiowych, posiadających aparaty w mieszkaniach prywatnych, ważne jest określenie, czy posiadają oni urządzenia odbiorcze lampowe, czy bezlampowe, gdyż od tego zależy wysokość abonamentu radiowego. Jeśli ktoś rubrykę tę wypełni niezgodnie z rzeczywistym stanem, narazi się na odpowiedzialność karną i odszkodowanie pieniężne. Sublokatorzy o ile posiadają urządzenia odbiorcze, składają zgłoszenia na oddzielnych blankietach.

Ponadto zgłoszenie zawiera rubryki do wypełnienia przez tych abonentów radia, którzy posiadają odbiorniki w lokalach jak: hotele, pensjonaty, restauracje, cukiernie, sklepy, sale fabryczne, szkoły, szpitale, dworce kolejowe, przystanie i t. p. Ci abonenci muszą dokładnie zgłosić ilość posiadanych odbiorników radiowych, lampowych i bezlampowych, oraz ilość izb, posiadających punkty odbiorcze, nie licząc izby, w której wstawiono odbiornik. W praktyce wyglądać to będzie w ten sposób, że np. hotel, który posiada jeden odbiornik radiowy i kilka głośników w różnych pokojach tego hotelu, winien dokładnie określić w ilu pokojach posiada głośniki, połączone z aparatem głównym.

Abonenci, którzy nie nadeślą zgłoszeń, zakwalifikowani zostaną do opłat według taryfy normalnej wzgl. wyższej.

# Pomnik Kościuszki w Ameryce

NOWY YORK, 27. 10. Na pobojowisku w Saratoga w stanie nowojorskim, dokonano inauguracji pomnika Tadeusza Kościuszki. Odsłonięcia pomnika dokonał ambasador Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio. Przemawiali również gubernator stanu nowojorskiego i dowódca szkoły oficerskiej w West Point.

# Francja dalej się wyludnia

PARYŻ, 27. 10. Jak wynika z ogłoszonych oficjalnie cyfr statystycznych, w ciągu pierwszych miesięcy b. r. nadwyżka liczby zgonów nad liczbą urodzin na całym terytorium Francji wyrażała się cyfrą 25.290 w porównaniu z 32.932 w tym samym okresie roku ubiegłego.

Mamy jeszcze czas na takie leczenie kryzysu.

### W imię postępu

Do idealnego obrotu sprawy brak jeszcze czegoś i zdaniem samych żydów. „Naszemu Przeglądowi" wyrywa się westchnienie:

**Najważniejszą zaś rzeczą jest to, że obok postępowego ministra rolnictwa konieczny jest także postępowy minister przemysłu i handlu.**

Nie wiemy, czy p. Roman się obrazi, bo p. Poniatowski dostał komplement i powinien się ukłonić.

# To jest tak-

### Pomoc czy furtka

**Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o popieraniu inwestycji przez potrącanie wydatków na te cele od podlegającego podatkowi dochodu. Nad projektem tym zastanawiała się ostatnio komisja podatkowa, składająca się z przedstawicieli życia gospodarczego. Domagała się ona rozszerzenia tych ulg na wszystkie gałęzie przemysłowe.**

**Niewątpliwie Polsce potrzebne są poważne inwestycje. W pewnym, ale bardzo małym, stopniu, mogły się do tego przyczynić zarządzenia podobne do projektowanych. Na to, by inwestycje naprawdę były dokonywane, trzeba zarządzeń sięgających o wiele głębiej.**

**Natomiast obecnie projektowane zarządzenia obok dobrych stron mogą mieć również i złe. Mogą one służyć za furtkę kapitałowi anonimowemu do ucieczki od podatków. Jeśli więc mają one wejść w życie ,to nie powinny dotyczyć zagranicznego kapitału anonimowego, a w każdym razie nie mogą być bezkrytycznie rozszerzone na wszystkie działy przemysłu.**

### Znów zajścia

**Na terenie niektórych wyższych uczelni znów mamy do zanotowania zajścia. Młodzież polska zwraca się bądź przeciw Żydom, bądź też przeciw pewnym zarządzeniom, które uważa za niesłuszne.**

**Mylny byłby pogląd, że polska młodzież akademicka wywołuje zajścia. Przeciwnie, prowokatorów szukać należy gdzie indziej. Weźmy prosty przykład. Wczoraj w pobliżu wyższych uczelni kolportowano nasze pismo, zresztą w sposób zupełnie spokojny. Tymczasem kolporterzy byli zaczepiani i napadani przez Żydów.**

**Nikomu z akademików - Polaków nie przyszłoby na myśl przeszkadzać w kolportowaniu prasy żydowskiej w żydowskich szkołach. Tymczasem skoro Żydzi napadają na kolporterów prasy polskiej na wyższych uczelniach i oczywiście spotykają się z należytym skarceniem, to teraz prasa żydowska i na usługach Żydów stojąca stara się te incydenty rozdymać, dopatrując się wszędzie pogromów.**

**Zresztą prowokatorów i inicjatorów zajść na wyższych uczelniach należy szukać tam, gdzie nie śniło się ich szukać filozofom. To są sprawy bardzo zawiłe. Z codziennej pracy dziennikarskiej wiemy, że władzom bezpieczeństwa nie zależy na rozdmuchiwaniu zajść w prasie, bo takie rozdmuchiwanie odwleka chwilę uspokojenia. Są jednak czynniki które pragną umyślnie zwrócić ogólną uwagę na zajścia.**

**Dwa i pół roku temu przez wywoływanie masowych zajść osiągnęły one zamierzony cel, t. j. tak wprowadziły w błąd kogo należy, że uniemożliwiona została działalność żywiołów, dążących do uwolnienia Polski z pod obcych wpływów. Po raz drugi gra ta prowadzona przez bardzo różne czynniki, nie uda się.**

W. Z.

# Krzyże na uczelniach

## Młodzież spełnia ślub

Jeszcze dnia 20 b. m. senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego powziął następującą uchwałę:

„Senat uchwala zawiesić krzyże w audytoriach oraz wyraża życzenie, by za zgodą kierowników zakładów krzyże zostały zawieszone i w zakładach naukowych.

(—) W. Antoniewicz."

W niedzielę, 1 listopada zjadą się w Warszawie przedstawiciele komitetów środowiskowych pielgrzymki jasnogórskiej z Poznania, Krakowa, Lwowa, Lublina i Wilna. Tematem obrad zjazdu będzie m. in. sprawa zawieszenia brązowych wotów pozłacanych we wszystkich kościołach akademickich. Wota te będą wykonane na wzór złotego wotum jasnogórskiego, ufundowanego przez starsze społeczeństwo z J. E. ks. biskupem prof. dr. Antonim Szlagowskim na czele.

# TYDZIEŃ KOBIECY

## Kobieca liga narodów

### Międzynarodowy kongres kobiet w Dubrowniku

W Jugosławii odbył się kongres Rady Międzynarodowej Kobiet. Do Rady tej wchodzą, jak wiadomo, delegatki 48 państw. Kongres zwykle odbywa się co 3 lata.

Na kongres w Dubrowniku przybyły liczne delegacje, wśród których najliczniejsza była delegacja angielska.

Obrady kongresu odbywały się na posiedzeniach plenarnych i na posiedzeniach komisyj. Obradowały komisje: wychowania, higieny, praw politycznych, walki z nierządem, pokoju, ochrony pracy, prasowa, literatury, opieki nad dzieckiem, filmu i radia.

Po wysłuchaniu referatów i dyskusji nad nimi, powzięto następujące uchwały: 1) W sprawie podniesienia poziomu opieki położniczej, specjalnie na terenie wsi, 2) W sprawie wzmożenia akcji zwalczania nierządu, wprowadzenia we wszystkich krajach policji żeńskiej, 3) W sprawie dążenia do rzeczywistego równouprawnienia kobiet w życiu politycznym i zawodowym. 4) W sprawie dążenia do poprawy warunków pracy kobiet, zatrudnionych w fabrykach. 5) W sprawie dążenia do wychowywania młodzieży w duchu braterstwa ludów (!) 6) W sprawie specjalnego przeszkalania młodych dziennikarek w zakresie spraw kobiecych.

Delegatki z Polski były w olbrzymiej większości przedstawicielkami urzędów i instytucyj państwowych. Jak wiadomo, Rada Narodowa Kobiet przez długie lata kierowana przez kobiece organizacje narodowe, obecnie przeszła prawie całkowicie pod wpływy sanacji. Dzięki tym zmianom, delegatki uzyskały ulgi, umożliwiające wyjazd na kongres aż 14 przedstawicielkom, podczas gdy dawniej delegatki Rady Narodowej Kobiet napotykały przy wyjazdach na szereg trudności. Z dawnej Rady Narodowej obecna była na kongresie p. Ładzina.

Kongresy kobiece mają swoje dodatnie znaczenie, pożądany jest w nich również udział przedstawicielek polskich ze względu na to, że z kongresów można wynieść wiele interesujących danych co do pracy kobiet w organizacjach społecznych innych krajów. Dane tę mogą służyć natet jako materiały do wprowadzenia u nas pewnych zmian i ulepszeń, jeżeli istotnie te sprawozdania wygłaszane na kongresie omawiają konkretną pracę społeczną.

Nie mają natomiast żadnego znaczenia jakieś ogólne uchwały, jak np. tak bardzo z międzynarodowymi zjazdami kobiet związane uchwały w sprawie międzynarodowego pokoju, międzynarodowego wychowania młodego pokolenia „w duchu braterskim" i t. p. Uchwały te nie mają znaczenia, tak, jak wszelkie ogólne uchwały międzynarodowe, pełne frazesów i oderwane od życia poszczególnych krajów. W uchwałach tych dominuje nuta masońskiego kosmopolityzmu, usiłującego stworzyć przy pomocy kobiet jeszcze jedną międzynarodówkę, „międzynarodówkę kobiecą". R.

## „Matka w domu czynnikiem postępu"

### Przygotowania do kongresu

Już rozpoczęto przygotowania do kongresu paryskiego, który odbywać się będzie pod hasłem „Matka w domu czynnikiem postępu". Kongres będzie poświęcony specjalnie zagadnieniu matki robotnicy.

Na terenie Polski utworzył się komitet, który opracuje odpowiedzi na szereg ankiet, przeprowadzonych wśród robotnic, lekarzy, działaczy politycznych i społecznych, ze specjalnym uwzględnieniem osób, pracujących w opiece społecznej.

Pierwsza konferencja w tej sprawie odbyła się przedwczoraj wieczorem w Domu Katolickim.

## „Słowik żołnierzy"

### Śmierć sławnej śpiewaczki

We Francji zmarła w tych dniach śpiewaczka światowej ongiś sławy Felia Litvinna, która przed wojną czarowała publiczność swym pięknym głosem na wszystkich sławnych scenach świata.

Ur. w Rosji w r. 1863 z ojca Rosjanina i matki Kanadyjki większość życia spędziła we Francji. Wyszła zamąż za Francuza i w Paryżu rozpoczęła swą karierę śpiewaczą. Wsławiła się niezapomnianymi kreacjami w operach Wagnera, „Tristan i Isoldzie" w „Walkiriach" itp. Nazywano ją „żywą harfą" lub „słowikiem żołnierzy", gdyż w czasie wielkiej wojny towarzyszyła żołnierzom w okopach, śpiewała dla dodania im otuchy w najniebezpieczniejszych momentach. Śpiewając wytrwale w dymie, huku i ogniu armat, w deszcz i zawieruchę naturalnie straciła głos i nie mogła już więcej występować. Ostatnie lata życia spędziła dając lekcje muzyki i śpiewu mieszkała w zacisznym niewielkim domku w Auteuil. Jedynymi świadkami jej śmierci była wierna od lat 40 towarzyszka Eliza dawna garderobiana cesarskiego teatru w Petersburgu, oraz ulubiony kanarek Parsifal.

## Z Sokoła

### Zakończenie kursu naczelniczek

Warszawski Wydział Sokolic prowadzi ożywioną pracę. Ostatnio na terenie Warszawy odbywał się dojazdowy kurs dla naczelniczek z okręgów prowincjonalnych. W niedzielę w II Gnieździe na Skierniewickiej odbyło się zakończenie kursu.

Następnie wygłosili przemówienia: prezes okręgu druh Dubowski, naczelnik okręgu druh Chełmicki. Ostatnia przemówiła naczelniczka druhna Zielińska. Omawiając w głównych zarysach program pracy na rok obecny, wspomniała o rozpoczęciu pierwszych wstępnych prac przygotowawczych do ogólnopolskiego zlotu Sokołów, który odbędzie się na wiosnę w Katowicach.

## Norma Shearer opuszcza ekran



Znakomita artystka filmowa Norma Shearer postanowiła po śmierci swego męża Irvinga Thalberga nie występować więcej na ekranie.

*Pani moda ma głos*

## Futra i płaszcze jesienne

Każda pani musi mieć futro. No tak — niekoniecznie drogie karakuły czy breitszwantze ze srebrnym lisem — ale przynajmniej jakieś krajowe cielątka czy źrebaki, które kosztują tyle co porządny płaszcz z materiału — a jeśli są ładnie zrobione, wyglądają nieporównanie bardziej elegancko.

### Zmierzch „Eskimosa"

Minęły czasy, gdy futra były uszyte jak luźny, niezgrabny worek i zamieniały najwytworniejszą kobietę w nieforemny tobołek. Kobieta w futrze-modelu na r. 1936/37 nie może wyglądać jak gruby Eskimos — musi zachować smukłą, ładną sylwetkę. Dlatego też bardziej niż kiedykolwiek zwraca się uwagę na krój futra: futro nie musi być kosztowne, ale musi być widoczna robota dobrego kuśnierza.

Modne są przede wszystkim futra płaskie — źrebaki, cielęta (najmodniejsze odcienie jasne, popielate i wszelkie odcienie bronzowych - palonych jak migdały, kasztanowych i t. d.) breitszwantze, baranki egipskie, agneau rasé.

Futro musi mieć krój krawiecki jak zwykły płaszcz z wełny czy sukna — a więc wcięte w pasie, kloszujące ku dołowi — klapy miękkie, rękawy poszerzane w ramionach, nawet lekko marszczone w bufy. Kołnierz miękki układa się w żabot lub przewiązuje w krawat, wygląda to znacznie młodziej, bardziej świeżo i efektownie niż suty kołnierz z lisa czy rysia.

### Ładne, ale niepraktyczne

Jeśli chodzi o kołnierze przy futrach czy przy płaszczach jesiennych i zimowych — naogół jest b. niewiele kołnierzy puszystych — zastępują je krawaty, żaboty i śliniaczki z płaskich futer — szyja jest zwykle zupełnie odsłonięta — nawet lis musi odsłaniać zupełnie szyję i opadać na ramiona. Koło szyi związuje się na efektowny węzeł b. jaskrawy fontaż z tafty, welouru lub sztywnego jedwabiu — np. fioletowy do płaszcza czarnego, zielony lub pomarańczowy do bronzowego.

Moda bardzo ładna — ale co będzie jak przyjdą mrozy? A zapowiada się przecież podobno ostra zima... najbardziej puszysty lis udrapowany na ramionach i plecach nie daje wcale ciepła, a kokarda z tafty w naszym klimacie odpowiednia jest akurat — na wiosnę. Radzimy paniom nie trzymać się ślepo nakazów mody paryskiej; trudno, „słodka Francja" jest cieplejsza — u nas trzeba dobrze ochraniać się przed lodowymi podmuchami nadwiślańskiego wiatru.

Jeszcze jedno: futro musi być długie; — krótkie kubraczki wyszły zupełnie z mody; trzyćwierciowe żakiety jeszcze są noszone przeżywają jednak swój zmierzch. Zresztą nie ma czego żałować: różnica w kosztach sprawienia sobie futra trzyćwierciowego czy za kolana jest stosunkowo niewielka — a pożytek z długiego płaszcza znacznie większy — można go włożyć do każdej sukni i na każdą okazję.

### Fantazje w płaszczach wełnianych

Obok futer — Paryż lansuje cały szereg modeli płaszczy jesiennych i zimowych w kolorach bronzowym, śliwkowym, ciemno-fiołkowym, zielonym a przede wszystkim czarnym. Okrycia w stylu Directoire są nieco krótsze niż w roku zeszłym i rzucające się kloszowo. Wraca do mody dawno nie widziane połyskliwe sukno, które skutecznie konkuruje z wełnami o szorstkim włosie i nierównej powierzchni pokrytej gruzełkami. Firma Martial et Armand prezentuje bronzowy płaszcz lekko wcięty, zapięty na dwa rzędy guzików z dużym wykładanym kołnierzem z karakułów ufarbowanych pod kolor materiałów. Kieszonki umieszczone wysoko mają karakułowe patki. Płaszcz z firmy Schiaparelli zrobiony jest z czarnego sukna, kloszowy, wyłogi z materii, natomiast rękawy pokryte są idącymi wzdłuż i sięgającymi do łokcia pasami srebrnych lisów. Marcel Rochas odrzuca przybranie z futra — płaszcz z czarnego aksamitu zapięty na dwa duże guzy powyżej pasa ma niewielkie wyłogi i mocno rozszerzone górą rękawy. Modne są kostiumy ze spódniczką oszytą na dole futrem — żakiet całkiem bez futra, tylko czapeczka i mufka są futrzane; albo też spódniczka wąska i gładka a żakiet trzyćwierciowy, kloszujący obszyty pasem z futra. Oryginalną nowością sezonu są bufiaste rękawy z futra nakładane osobno na wąski rękaw sukiennego płaszcza i spódniczki futrzane, które można zapinać na palcie lub nosić jako pelerynki.

Alinette.



Najnowsze modele futer. Model pierwszy — peleryna ze srebrnych lisów; zwracamy uwagę na kierunek futra naszywanego z góry do dołu, a nie wpoprzek sylwetki. Model drugi — płaszcz z czarnego sukna; rękawy i krawat z czarnych karakułów. Model następny — płaszczyk trzyćwierciowy z bronzowych breitszwantzów z wojskowym stojącym kołnierzykiem. Model ostatni — płaszcz ze źrebaków z miękkim kołnierzem drapowanym.

## Raz koło Wielkiej Nocy

### Zasada stosowana do... kąpieli

### Wojna z matkami o czystość dzieci

W zaroślach, otaczających zabudowania Ośrodka Zdrowia na Puławskiej szumi wściekle chłodny, październikowy wiatr. Chybocze zawieszona w górze latarnia i rzuca niesamowite cienie na placyk przed budynkiem kąpieliska, gdzie oczekuje już gromadka mężczyzn i kobiet. Stoją w milczeniu, ściskając mocno pod pachą małe zawiniątka.

### W oczekiwaniu na kąpiel

Wygląda to tajemniczo — jak scena ze sztuki Schillera. Ciemno, zimno, nieprzyjemnie, milcząca gromada. A jest to przecież zupełnie zwykły obrazek, — który zaobserwować tu można każdego piątku i soboty po południu, kiedy każdy mieszkaniec Mokotowa może przyjść do kąpieliska na bezpłatną kąpiel.

Pod drzwiami kuli się, drżąc z zimna, dwoch malców w cienkich sweterkach, bez palta. Para przyjaciół — Maniek i Edek. Także czekają swojej kolejki — bo teraz właśnie kąpie się partia kobiet.

— Dlaczego nie przychodzicie kąpać się razem ze szkołą, tylko osobno?

Maniek wykrzywia pogardliwie usta. — Phi, ze szkołą to przychodzimy się kąpać tylko raz na miesiąc, a my chcemy co tydzień, to tak przyjemnie...

Oto dzielni pionierzy kąpieli! Bo niestety, nie o wszystkich można powiedzieć, że lubią się kąpać. Tradycja „jednej kąpieli około Wielkiejnocy" utrzymuje się jeszcze wśród dorosłych i wśród młodzieży z całą siłą.

### Wymowne cyfry

Oto przerażające zestawienie: Mokotów ma 70.000 mieszkańców, a tylko dwa kąpieliska: miejskie 11 natrysków, prywatne — 10 wanien; miało kiedyś i natryski, ale skasowało, bo nikt nie przychodził... No i przy tej mikroskopijnej ilości wanien i natrysków także tłoku nie ma, nie są wcale wyzyskane w 100 procentach. A przecież nie wszyscy mają luksusowe łazienki w domu; w samym Ośrodku Zdrowia zarejestrowanych jest zgórą 700 najbiedniejszych rodzin, co stanowi blisko 3.000 osób, mieszkających w najokropniejszych warunkach higienicznych.

### Wojna z matkami

Propagandę higieny osobistej rozpoczęto przez szkoły. Nowe budynki szkolne zaopatrzone są wszystkie w natryski — stare szkoły tych urządzeń nie posiadają, przyprowadza się więc dzieciarnię oddziałami do kąpieliska miejskiego — każde dziecko musi być wykąpane przynajmniej raz na miesiąc. Przeciętnie kąpie się tutaj 1000 dzieci w ciągu miesiąca. Ale co za dantejskie sceny odbywają się przytem — z rodzicami!

Matki bronią dzieci przed kąpielą, jak przed najgorszą karą.

— Nie dom dziecka na zgubę, zaziębi mi się i tylo!

Nie daj Boże dziecko zachoruje w 3 miesiące później, dajmy na to na szkarlatynę czy dyfteryt — winna jest oczywiście „ta ostatnia kąpiel". Nie jest winno otoczenie brudne i niechlujne, zakażone środowisko, wszy — nie, zawsze i zawsze — zdaniem matek winna jest „ta przeklęta kąpiel", która dzieci na wszystkie choroby naraża i matkom utrapienia przysparza. Franek wykręca się od kąpieli, bo „już się mył w domu". Marysia nie może się kąpać... bo ma długie włosy, to się zamoczą i nieprędko wyschną. Tysiąc i jedna przeszkód.

No, ale jakoś to idzie — dziecko musi być utrzymane w czystości — i już ten fakt, że przynajmniej jeden członek rodziny jest czysty i chludnie ubrany wpływa na całe środowisko — cała rodzina mimowoli podciąga się do wyższego poziomu, zaczyna myśleć także o higienie. Frekwencja w kąpieliskach wzrasta, zwłaszcza od czasu, gdy zniesiono opłaty (30 gr) i wstęp jest zupełnie bezpłatny; przez kąpielisko przewija się obecnie około 1.500 osób na miesiąc.

### Sposób na brudasów

Najchętniej przychodzą młodzi robotnicy — usmoleni, wybrudzeni, po robocie, chcą się „wyszykować" na niedzielę. Starsza generacja już jest bardziej opieszała — człowiek zmęczony po robocie, tylko patrzy ,aby prędzej do domu wrócić — mówią. A już najgorzej — ze starszymi babulkami „z opieki". Te boją się kąpieli, jak diabeł święconej wody.

Wzięto się na sposób: która babcia przychodząca po zapomogi do ośrodka wykąpie się — dostanie bilet na przedstawienie. Kilka przyszło — inne nie uległy i tej pokusie. Dopiero groźba, że kto się nie wykąpie — nie dostanie zasiłku — poskutkowała. Z lamentem, stękaniem, rozpaczą — wykąpały się wszystkie.

Tak, tak, smutna to prawda, ale Warszawa nie lubi się kąpać.

(a. o.)



## Vicki Baum na ekranie

Znany reżyser filmowy Jean Benoit Levy twórca wzruszającego filmu „Matternelle", który był wyświetlany przez kilka miesięcy w Warszawie przystępuje obecnie do nakręcania filmu według znanej powieści Vicki Baum, p. t. „Studentka". Film będzie nosił imię bohaterki niemieckiej studentki chemii „Helena". Rolę główną zagra aktorka francuska Madeleine Renaud.

*Gospodyni na ucho*

### Galaretka żurawinowa

1 litr soho, pół kg cukru, żurawiny.

Oczyszczone żurawiny zalać małą ilością wody i rozgotować. Wylać na płótno, przecedzić, dodać cukru i smażyć prędko. Trzeba uważać na gęstość, gdyż żurawiny b. szybko ścinają się.

### Marmelada z żurawin

1 kg cukru na 1 kg żurawin.

Żurawiny przemarznięte przebrać, opłukać, zemleć na maszynce. Dodać cukru do masy i smażyć do gęstości. Marmelada ta ma ładny kolor, nadaje się do dekorowania ciast i tortów domowych.



Maryse Bastie sławna lotniczka francuska zaginęła w czasie przelotu nad pustynią w zachodniej Afryce

**PAŹDZIERNIK**

# 28

**ŚRODA**

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| wschód | zachód |
| 6—24 | 16—15 |
| KSIĘŻYC | |
| wschód | zachód |
| 14—56 | 3—53 |
| Dł. dnia | Ubyło |
| 9—51 | 5—36 |

Dziś św. Szymona
Jutro św. Narcyza

## TEATRY

WIELKI: Dziś „Carmen“.

NARODOWY: Dziś premiera arcydzieła Moliera „Skąpiec“ z Solskim w arcyroli tytułowej.

NOWY: Dziś błyskotliwa i dowcipna komedia „Dowód osobisty“ Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej.

LETNI: Dziś powtórzenie premiery doskonałej angielskiej komedii „Złoty wieniec“ Stokesa w reż. Janusza Warneckiego. W roli głównej Stanisława Wysocka. Element komiczny reprezentują: Żabczyńska, Wierzejska, Popielska, Borowy, Daczyński i in.

POLSKI: Codziennie świetne dickensowskie widowisko „Klub Pickwicka“ w inscenizacji A. Węgierki, z Zelwerowiczem w roli tyt.

MAŁY: Co wieczór świeżo wystawiona komedia angielska „Zwycieska płeć“. Reż. Ziembińskiego, dekoracje Węgierkowej, wykonanie aktorskie: Romanówna, Piaskowska, Ziembiński, Grolicki i Kreczmar.

KAMERALNY: Codziennie „Matura“ grana już ostatnie dni. Wkrótce premiera głośnej sztuki „Wróble gniazdo“ w reż. Adwentowicza (gł. rola).

ATENEUM: Codziennie o g. 8 w. „Szkoła żon“ Moliera z Jaraczem. Muzyka Romana Palestra.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kariera Alfa - Omegi“.

MALICKIEJ: Codziennie „Profesja Pani Warren“ z Malicką.

OPERETKA PRZY UL. KAROWEJ: Codziennie operetka „Wesoła Wdówka“.

## KINA

### KINA POLECONE

AS: „Tajemnica małej Shirley Tempie“.
COLOSSEUM (małe): „Parada rezerwistów“.
CORSO: „Pod palącym niebem Argentyny“ i rewia.
FILHARMONIA: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
HOLLYWOOD: „Ostatni Akord“ i rewia „Hallo, to ja“.
ITALIA: „Czarny Anioł“.
KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Bengali“ i „Wyspa skarbów“.
KOMETA: „Nocne motyle“.
LOS: „Ewa“.
MARS: „Promenada miłości“ i „Bunt zwierząt“.
MIEJSKIE: „Magnolia“.
PETIT TRIANON: „Miłosne niespodzianki“ i „Wesołe szaleństwo“.
ROMA: „Toni z Wiednia“.
KINO SOKOŁ: „Jedna z tysiąca“ i „Miki detektywem“.
ŚWIAT: „Kochany łobuz“ i „Na zgliszczach szczęścia“.

### KINA INNE

ACRON: „Audiencja w Ischlu“ i „Walczący szaleniec“.
ADRIA: „Maria Stuart“.
APOLLO: „Dwa dni w Raju“.
AMOR: „Sztuka życia“ i „Czar młodości“.
ANTINEA: „Wesoła Wdówka“ i „Zew Dzikich“.
ATLANTIC: „Anthony Adverse“.
BAŁTYK: „W blasku słońca“.
BIS: „Zew krwi“ i „Mała mateczka“.
CAPITOL: „Trędowata“.
CASINO: „Skowronek“.
CZARY: „Papua“ i dodatki.
ELITE: „Panowie w cylindrach“ i „Pokój Nr. 309“.
EUROPA: „Król kobiet“.
FAMA: „Amerykańskie awantury“.
FLORIDA: „Manewry miłosne“ i „Wielka rewia“.
FORUM: „Kapitan Blood“.
GDYNIA: „42-ga ulica“ i „Rewia“.
HELIOS: „Róża“.
MAJESTIK: „Dzisiejsze czasy“.
METRO: „Dawid Copperfield“ i rewia.
MASKA: „Gabinet figur woskowych“ i „Niebezpieczny kochanek“.
MEWA: „Anna Karenina“ i „Złotowłosy brzdąc“.
MINERWA: „Księżniczka Czardasza“.
MUCHA: 1) „Droga bez powrotu“, 2) „Przygody pechowca“.
NOWA TOMBOLA: „Biała parada“ i „Czerwony Sułtan“.
OKO PRASKIE: „Roberta i Cucaracza“.
PAN: „Bolek i Lolek“.
POPULARNY: „Potępieniec“ i rewia.
PRAGA: „Śmiertelny skok“ i rewia.
RAJ: Dla Ciebie śpiewam“ i „Wszystko żart“.
RIALTO: „Pan z Milionami“.
RENON: „Źle kochana“ i Niebezpieczny flirt“.
RENA: Księżna Czardaszka“ i „Buster Keaton“.
ROXY: „Bohaterowie Sybiru“ i dodatki.
SFINKS: „Judel gra na skrzypcach“.
SORENTO: „Roześmiane oczy“ i „Miłość w czołgu“.
STYLOWY: „Panna Lili“.
STUDIO: „Meyerling“.
ŚWIATOWID: „Noc w operze“ B-cia Marx.
TON: „Tajemnica panny Brinx“.
UCIECHA: „Sztandar“.
UNIA: „Potępieniec“ i rewia.
VARIETE: „Czerwony wóz“ i „Kochaj tylko mnie“.

# Liczne zapisy — Emocjonujące gonitwy

GONITWA 1.
Szaman w tej stawce płociarzy szanse ma pierwszorzędne. O ile Nygus II nie będzie zbyt odciągnięty, jak ostatnio, to również może wziąć udział w walce. Dobrze powinien przejść Timur. Typujemy: **Szaman, Nygus II, Timur.**

GONITWA 2.
Z przebiegu gonitw wyróżnić tu należy jedynie Repetę. Przy dogodnym starcie szybka Cylicja II może dociągnąć do celownika. Pewne szanse na zajęcie płatnego miejsca mieć będzie Pumpernikel. Typujemy: **Repeta, Cylicja II, Pumpernikel.**

GONITWA 3.
„Sprzedażna“ zgromadziła dość liczną stawkę. Doskonały błociarz Lirnik II ma pierwszorzędne szanse. Również dobrze przejdzie po torze ciężkim Alan. Przeprowadzony oględnie Bibus, na rzut, może wziąć udział w walce. Typujemy: **Lirnik II, Bibus, Alan.**

GONITWA 4.
Słabsza stawka, wyróżnić tu należy jedynie **Nebraskę**, która będzie tu „bitą“ faworytką przed **Marine** i **Ikarią.**

GONITWA 5.
Isolano i Loridan nie są zbyt „fit“. Dobrze biega ostatnio Surma III, lecz odnosimy wrażenie, że gonitwę rozegrają mniejsze wagi, t. j. **Orgia** i **Mata Hari.**

GONITWA 6.
O ile Irtysz nie wyłamie, jak to miało miejsce ostatnim razem, to powinien zająć pierwsze miejsce. Deville ostatnio pobiła doskonałą Westę. W tym zespole mieć będzie duże szanse, podobnie zresztą i Pegazus. Typujemy: **Irtysz, Deville, Pegazus.**

GONITWA 7.
Po ciężkim torze pierwszorzędne szanse dać tu należy Narwi. Kid idzie tu z ulgą wagi i przy dogodnym dla siebie starcie, może odegrać poważną rolę. Juras jest w doskonałej formie i on tu w tej stawce będzie miał dużo do powiedzenia. Typujemy: **Narew, Kid i Juras.**

GONITWA 8.
Oględnie eksploatowana w bieżącym roku Madeleine jest w bojowej kondycji. Powinna znaleźć się ona na czołowym miejscu. Lepszą klasę mimo ostatnich słabych wyścigów reprezentuje Margas i on tu może zrehabilitować się za poprzednie porażki. Przy bardzo ostrym wyścigu może wmieszać się do walki Hamilkar. Typujemy: **Madeleine, Margas, Hamilkar.**

GONITWA 9.
Trudno nie typować tu Pirandello, który w ostatnich trzech występach tak sromotnie zawiódł. Lont biegał w Poznaniu doskonale, jednak na torze warszawskim powodzi mu się gorzej. Ekrana z pewnością znajdzie się na płatnym miejscu. Typujemy: **Pirandello, Lont, Ekran II.**

# 493,5 za 5 zł.

## Sensacyjna wypłata na torze

GON. 1. Dyst. 1600 m., nagr. 1600 zł. 1) Kiki, j. Balcer i Hetman Koronny, ż. Stasiak, 3) Ira (92,5), 4) Flaga (153), 5) Gdańszczanka (36,5), 6) Gaikar (28), 7) Marlena (36). Wyc.: Hardy i Magnifika. Wygr. w 1 min. 46 s. w walce łeb w łeb. Tot. 7,50 i 9 zł., franc. 6,7 i 12,5 zł.

GON. 2. Dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. 1) Centuria, j. Gulyas, 2) Sessi (105), 3) Debar (7,50), 4) Avila (14,5). Wyc.: Ikaria, Ama, Nebraska, Marine i Hastings. Wygr. w 1 min. 10 s. łatwo o 2 dł. Tot. 54, franc. 22,5, 25 zł.

GON. 3. Dyst. 1600 m., nagr. 1600 zł. 1) Merci, ż. Sauerland, 2) Lumineuse (93), 3) Alerte (78,5), 4) Mekka (414), 5) Struna (40), 6) Groza Cyganka (228,5), 7) La Strega (116), Bibus pozostał na starcie, Wyc.: Głusza i Cagliostro. Wygr. w 1 min. 47 s. po walce o pół długości. Tot. 20, franc. 6,50, 6 i 10 zł.

GON. 4. Dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. 1) Ircha II, j. Gulyas, 2) Algier (24), 3) Etna III (97), 4) Ibis (18), 5) Narocz (14,5), 6) Blue Boy II (34), 7) Lift Boy (42,5). Wyc.: Cedron, Rezeda i Perzeus. Wygr. w 1 min. 11 s. finiszem, o szyję. Tot. 493,5, franc. 34, 11,5 i 20,5 zł.

GON. 5. Dyst. 2400 m., nagr. 1800 zł. 1) Tajga, ż. Jagodziński, 2) Loda, (17,5), 3) Humor (34), 4) Admirator (105), 5) Magnat 239), 6) Farys II (96), 3) Hate Toi (58), 8) Magister (89,5). Wyc.: Moneta i Desir. Wygr. w 2 min. 46 s. łatwo, o 2,5 dł. Tot. 11, franc. 6 i 6 oraz 7 zł.

GON. 6. Dyst. 1100 m., nagr. 2400 zł. 1) Nazdar, j. Pulc, 2) Ifar (40,5), 3) Wersal (7), 4) Paiva (83,5). Wyc.: Nelly, Nitrat, Partytura, Proch i En Avant. Wygr. w 1 min. 10 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 20, franc. 10,50 i 12,50 zł.

GON. 7. Dyst. 1600 m., nagr. 2200 zł. 1) Nigra, ż. Stasiak, 2) Harmattan (59), 3) Forum (14), 4) Krynczanka (55), 5) La Scala (34), 6) Klejnot Bychawski (162,5), 7) Litawor (65,5). Wyc.: Turenne i Łoza. Wygr. w 1 min. 45 s. pewnie o 2 dł. Tot. 13,50, franc. 7, 13,5 i 7 zł.

GON. 8. Dyst. 1100 m., nagr. 2500 zł. 1) Panama, ż. Lipowicz, 2) Hossa (132), 3) Srebrny Lis (32,5), 4) Frejlina (94), 5) Jesień (29), 6) Immediata (9,5), 7) Irinia (211,5), 8) Galimatias (71,5), 9) Hestia (428). Wyc.: Marine, Arkadia i Ignis. Wygr. w 1 min. 12 s. łatwo o 2 dł. Tot. 48,5, franc. 12,50, 18 i 9,50 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m., nagr. 1400 zł. 1) Harry, chł. Kalinowski, 2) Fuszer (28,5), 3) Orion (90,5), 4) Orfeusz (35), 5) Esdras (28), 6) Wotan (277,5), 7) Indolence (132,5), 8) Lumen (853,5), 9) Isola Bella (108,5), 10) Kreon (148), 11) Garłacz (70). Wyc.: Łucznia, Kartagina i Efront. Wygr. w 2 min. 25s. pewnie, o 3/4 dł. Tot. 12,50, franc. 7,10 i 12,50 zł.

| GONITWA | Nazwa koni i nazwisko właściciela | TYPY: Wieczór Warsz. | Gazeta Polska | Kurjer Poranny | Prasa Fachowa | Dzień Dobry | Nasz Przegląd | Robotnik | Expres poranny | Kurjer Codzien. | Czas | Nasze | Czytelnika |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I 1000 zł. 3 l. i st. k. 2400 mtr. | Timur Orpiszewskiej | | 2 | | 3 | | | | | 2 | | 3 | |
| | Garda Balwińskiego | 3 | | | 2 | | 3 | 2 | | 1 | 3 | | |
| | Gwiazdor Verkaya | | | | | | | | | | | | |
| | Fatma II Jamnickiej | | 1 | | | | | | | | | | |
| | Lakme st. Zygmunt | | | | | | | | | | | | |
| | Minejra Oponeckiego | | 3 | | | | | | | | | | |
| | Szaman Bukowskiego | 1 | | | 1 | | 2 | 1 | | | 1 | 1 | |
| | Mitsouco Głowackiego | | | | | | | | | | | | |
| | Hajdamak IV Schlingmanna | | | | | | | | | | | | |
| | Nygus II Bernata i Charzew. | 2 | | | | | 1 | 3 | | | 2 | 2 | |
| II 1800 zł. 2 l. og. i kl. 1100 mtr. | Norma st. Nałęcz | | 1 | | | | | 3 | | | 1 | | |
| | Rezeda hr. Łąckiego | 3 | | | | | | | | 2 | 3 | | |
| | Pumpernikel hr. Mielżyńsk. | | | | | | | | | | | 3 | |
| | Perzeus Enderów | | | | | | 1 | | | | | | |
| | Repeta Kostkiewicza | 2 | 3 | | 3 | | 3 | 2 | | 1 | | 1 | |
| | Cylicja II Broszk. i Jarnuszk | | | | 2 | | | 1 | | | 2 | 2 | |
| | Last Night Andersa | | 2 | | | | 2 | | | | | | |
| | Par Róga | | | | | | | | | | | | |
| | Ibis Szwarcsztajna | 1 | | | 1 | | | | | | | | |
| III 2500 zł. 3 l. st. og. i kl. 2100 m. | Jumar Święcickiego | | | | 3 | | 3 | 3 | | | 3 | 3 | |
| | Bibus Szulginowej | 1 | 3 | | | | | | | | | | |
| | Alan Dydyńskiego | 2 | | | 1 | | 2 | | | | | 2 | |
| | Proca Balwińskiego | | 1 | | | | 1 | | | | | 1 | |
| | New - York ks. Nauruza | 3 | | | | | | | | 1 | | | |
| | Hulanka II bar. Kronenberga | | 2 | | | | | | | | | | |
| | Haut Brion 3ob. i Turno | | | | | | | 1 | | 2 | 2 | | |
| | Lirnik II Bobińskiego | | | | 2 | | | 2 | | | 1 | | |
| | Rodin Bareji | | | | | | | | | | | | |
| IV 1800 zł. 2 l. og. i kl. 1100 mtr. | Narocz st. Nałęcz | | 1 | | 2 | | | | | | | | |
| | Wrzos Laskowskiego | | | | | | | 1 | | 1 | | | |
| | Hastings hr. Rostworows. | | | | | | | | | | | | |
| | Nebraska Ostrzyckiego | | 2 | | 1 | | 1 | 2 | | | 1 | 1 | |
| | Genewa ks. Nauruza | | | | | | | | | | | | |
| | Marine hr. Mielżyńskiego | | | | | | 2 | 3 | | | 2 | 2 | |
| | Ikaria Wodzińskiego | 2 | | | | | 3 | | | 2 | | 3 | |
| | Persja Broszk. i Jarnuszk. | | | | | | | | | | | | |
| | Sessi Zielińskiego | 1 | 3 | | 3 | | | | | | | | |
| V 2400 zł. 3 l. st. og i kl. 2100 m. | Orgia st. Nałęcz | | | | 1 | | | 2 | | 1 | 1 | 1 | |
| | Loridan st. Lubicz | | 2 | | | | 2 | | | | | | |
| | Forum Wężyka | | 1 | | | | | | | | | | |
| | Mata Hari st. Golejewko | 1 | | | | | | 1 | | | 2 | 2 | |
| | Isolano Bersona | | | | 2 | | 1 | | | | | | |
| | Surma III Koźmińskiego | 2 | | | | | | | | 2 | | | |
| VI 3000 zł. 2 l. og i kl. 1100 mtr. | Irtysz st. Lubicz | 1 | 1 | | 3 | | 2 | 2 | | 1 | | 1 | |
| | Pierwszy Konsul st. Lubicz | | | | | | | | | | 2 | | |
| | Cylina Dydyńskiego | | | | | | | | | | | | |
| | Deville st. Łochów | | 3 | | 2 | | 1 | | | | 1 | 2 | |
| | Pegazus Enderów | 3 | | | 1 | | 3 | | | | | 3 | |
| | Kerry Bersona | | 2 | | | | | 1 | | | | | |
| | Prater Cz. Andrycza | 2 | | | | | | 3 | | 2 | | | |
| VII 3000 zł. 3 l. st. og. i kl. 1600 mtr. | Kabina st. Nałęcz | | | | | | | | | 1 | 3 | | |
| | Tototte Janasów | | | | | | | | | | | | |
| | Łokietek st. Lubicz | | | | | | | | | | | | |
| | Kmiotek Dydyńskiego | | 1 | | | | 2 | 3 | | 2 | | | |
| | Narew Tuńskiego | 1 | 3 | | 1 | | 3 | | | | | 1 | |
| | Grawer Dobieckiego | | | | | | | | | | | | |
| | Amor II hr. Mielżyńskiego | | | | | | | | | | | | |
| | Golden Flash Enderów | 2 | | | | | | | | | | | |
| | Łuk Broszk. i Jarnuszk. | | | | | | | | | | 2 | | |
| | Iwar Broszk. i Jarnuszk. | | | | | | | | | | | | |
| | Kid Andersa | | | | 2 | | | 1 | | | | 2 | |
| | Juras Bersona | 3 | 2 | | 3 | | 1 | 2 | | | 1 | 3 | |
| VIII 2000 zł. 3 l. st. og. i kl. 2100 m. | Wicher III st. Nałęcz | 1 | | | | | | 3 | | 1 | | | |
| | May Wong st. Krasne | | | | | | | | | | | | |
| | Imperator st. Lubicz | | 1 | | | | | 2 | | 2 | | | |
| | Jarosław Dydyńskiego | | | | | | | | | | | | |
| | Augustus Rex st. Łochów | | | | | | | | | | 3 | | |
| | Voleur Verkaya | | | | 3 | | 3 | | | | | | |
| | Madeleine hr. Mielżyński | 2 | | | | | | | | | 2 | | |
| | Rewers Wodzińskiego | | 3 | | 1 | | | | | | | 1 | |
| | Margas hr. Zamoyskiego | | 2 | | | | | 1 | | | 1 | | |
| | Łaps Cerbe | | | | | | 2 | | | | | 2 | |
| | Prus Ruszkowskiej | | | | | | | | | | | | |
| | Morwa Hrycyka | | | | | | | | | | | | |
| | Hamilcar Bersona | 3 | | | | | | | | | | | |
| | | | | | 2 | | 1 | | | | | 3 | |
| IX 1600 zł. 3 l. st. og. i kl. 2100 mtr. | Giovanni st. Nałęcz | | | | 2 | | 3 | | | | 2 | | |
| | Proca Balwińskiego | | 2 | | | | | | | | | | |
| | Magnifica ks. Nauruza | | 3 | | | | | | | | | | |
| | Lont hr. Mielżyńskiego | 1 | | | | | 1 | | | | | 2 | |
| | Łotr hr. Zamoyskiego | | 1 | | | | | | | 1 | | | |
| | Pirandello Lothe | 3 | | | 1 | | | 1 | | 2 | 3 | 1 | |
| | Incydent Wiertka | 2 | | | | | 2 | 2 | | | 1 | | |
| | Kaboga Temnickiego | | | | 3 | | | | | | | | |
| | Ekran II Koźmińskiego | | | | | | | 3 | | | | 3 | |
| | Rodin Bareji | | | | | | | | | | | | |
| | Valdivia Babeckiej | | | | | | | | | | | | |

# ŚWIATŁOCIENIE STOLICY

## Handlarze starzyzną

— Handel! Handel! Kupuję starzyznę...

Któż nie zna charakterystycznego, szwargotliwego okrzyku handlarza podwórzowego? Handlarze ci nie są obecnie wpuszczani na podwórza domów. Na bramach porozwieszano tabliczki: „Handlarzom wstęp wzbroniony“. A jeśli przypadkiem któremuś uda się przekroczyć bramę, zostaje natychmiast przepędzony przez dozorcę. I słusznie! Tego rodzaju handel starzyzną, znajdujący się wyłącznie w rękach żydowskich, nie powinien być tolerowany.

Walka z handlarzami wdzierającymi się na podwórza, nie wytępiła niestety handlu starzyzną w ogóle. Handel ten przeniosł się teraz na ulice.

Podczas, gdy dawniej wrzaski handełesów nie dawały nam spokoju w domach, obecnie spotykamy się z rzeczą jeszcze gorszą.' Przechodnie nagabywani są na każdym kroku przez brudne, oberwane postacie, przypominające im w dyskretnej formie kupno „starych ubrań, galganów, kamaszy...“ Centrum tego handlu znajduje się, niestety, w... centrum Warszawy: Krucza, Mokotowska, Bracka. Przechodzień, śpieszący tymi ulicami, nie może opędzić się od „usłużnych handełesów starzyzną“.

A ile dostanie się za znoszone ubranie? Grosze, dosłownie grosze. Doprawdy, lepiej wyrzec się tych pieniędzy, które i tak nie zrobią większego wyłomu w budżecie domowym, a stare rzeczy ofiarować np. na biednych, którzy z wdzięcznością taką ofiarę przyjmą.

## Z miasta

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1916**
Dziś w wydziale wojskowym (Floriańska 10), winni się zgłosić wszyscy urodzeni w r. 1916 mężczyźni, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, a których nazwiska zaczynają się od liter: K, L, Ł, M, N, O, P, Q i R.

**WROŃSKI KONTRA MARKS**
Jutro o godz. 20 w lokalu redakcji „Zet“ (Wierzbowa 8, IV p.) red. Jerzy Braun wygłosi interesujący odczyt p. t. „Wroński kontra Marks“. Po odczycie dyskusja. Wstęp bezpłatny.

**50 MŁODYCH POLICJANTEK**
W początkach listopada zakończy się w Warszawie kurs dla 50-ciu nowych policjantek, które będą przydzielone do kobiecej policji mundurowej w większych miastach.

**WZROST CZYTELNICTWA**
Z powodu zniżki opłat za wypożyczanie książek zanotowano w miesiącu wrześniu silniejszy wzrost liczby czytelników w bibliotekach publicznych.

**STRAJK W MŁYNACH**
Z pośród robotników strajkujących w czterech młynach warszawskich, robotnicy dwóch młynów podjęli już wczoraj pracę.

**ZMARLI W WARSZAWIE**
Bąk Stanisław l. 64, robotnik; Bortsztern Antoni l. 73, urzędnik; Dackiewicz Julian l. 78. buchalter; Duszyńska Teofila l. 91; Dmowski Leonard l. 69, blacharz; Grzegorzewski Władysław l. 57; Gąsiorowicz Jan l. 72; Giza Katarzyna, l. 7; Jurkowska Emilia l. 88; Janeczek Franciszek l. 41, konduktor; Kłosiński Antoni l. 71; Krajewski Marian l. 33, kupiec; Konopka Władysław l. 55, mechanik; Krawczyk Antonina l. 73; Kańszczyk Zuzanna l. 77; Kaczmarek Jan l. 52, robotnik; Kubicka Anna l. 29; Majewska Aniela l. 82; Małecka Danuta l. 4; Micewicz Łucja l. 61, urzędniczka; Michalewicz Józef l. 26, krawiec; Marcinkiewicz Józef l. 43, robotnik; Nowakowska Anna l. 33; Piechocka Leokadia l. 4; Ropielewska Domicela l. 73; Radecka Anna l. 82; Rutkowski Józef l. 32, szofer; Słoński Józef l. 70, robotnik; Skorobuta Józefa l. 30; Turkowski Edward l. 32, zdun; Wolska Marianna l. 57; Wodnicki Józef l. 78, robotnik; Zieliński Stanisław l. 56,



# Samowola na rynku nabiałowym

## Żydowscy spekulanci sami układają cenniki!

Podczas niejednego tygodnia, cena nabiału w Warszawie ulegała kilkakrotnej zwyżce, lub zniżce. Wahania cen nabiału na rynku warszawskim są stałym zjawiskiem.

— Czem tłumaczyć takie wahania cen — zapytujemy jednego z kupców detalistów?

— Sprawa bardzo jasna. Na terenie Warszawy istnieje kilku żydowskich hurtowników, którzy są jedynymi dyktatorami cen.

— Jak oni to robią?

— Żydzi ci, z których należy przede wszystkim wymienić Spinaka z ul. Elektoralnej, Szafrana, właściciela firmy „Kujawy“ na Podwalu, Najgoldenberga z Hal Mirowskich — są w stałej zmowie ze sobą. Na tajnych, prywatnych posiedzeniach, do których zasiadają hurtownicy innej gałęzi spożywczo - kolonialnej, np. Grasberg (mąka), B-cia Bankierowie (kasza) — omawiana jest kwestia wydawania cennika. Po omówieniu cen artykułów pierwszej potrzeby, wydają oni o szumnej nazwie cennik. Zaznaczone jest w nim, że wydawcą jest „Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa Spożywczo - Kolonialna m. st. Warszawy“.

— Jakto m. st. Warszawy? — zapytuję. Co żydzi z tą nazwą mają wspólnego?

— Nie wiem — odpowiada mój rozmówca. To ich jest tajemnica... Czerpią oni olbrzymie sumy z wydania nakładu każdego cennika. Bo przecież wszyscy detaliści kupują go, a detalistów tych jest w Warszawie kilka tysięcy. Cena egzemplarza wynosi 20 gr. Cennik wydawany jest nieraz trzy razy w ciągu jednego tygodnia. Jednorazowy nakład przynosi zysku przeszło 1500 zł. tygodniowo, zaś około 5.000 zł., miesięcznie 20.000 zł. Czyli roczny zysk, idący do prywatnych kieszeni, wynosi 240.000 zł. Spekulanci żydowscy zarabiają więc podwójnie, raz na nakładzie cennika, drugi raz na kombinacjach związanych ze zwyżką nabiału.

— Jakie to właściwie są te kombinacje?

— Wspomniane żydowskie firmy kupują towar z prowincji, przeważnie od dużych dworów. Mają oni specjalne umowy z tymi dworami, w których jest zaznaczone, że będą kupowali towar u Polaków, ale według cennika „Międzyzwiązkowej Komisji Cennikowej Spożywczo - Kolonialnej m. st. Warszawy“. A jak wiadomo, cennik ten jest układany przez tych samych żydów, czego właściciele majątków nie wiedzą.

Teraz, jeśli ci hurtownicy żydowscy chcą zakupić większą ilość towaru od ziemian, — obniżają specjalnie cennik i zakupują wówczas poddostatkiem na najlepszych warunkach. Za dwa dni wydają nowy cennik droższy i oczywiście po wyższej cenie sprzedają detalistom. Detaliści chcąc zarobić, muszą również podnieść cenę. Stąd właśnie ta różnica wahań w cenach masła, sera i t. d.

— Czy istnieje polski cennik?

— Tak. wydaje go Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, ale on opiera się na ogólnych notowaniach cen na giełdzie, a właściwie na tamtym cenniku, gdyż przewodnikami na giełdzie są żydzi, którzy układają wspomniany żydowski cennik. Po za tym, wszystkie tranzakcje nabiałem zawierane są oficjalnie według cennika żydowskiego.

— Co zrobić, aby ceny nabiału były unormowane?

— Zwiększyć kontrolę władz nad spekulantami i przede wszystkim zlikwidować żydowski cennik — kończy mój rozmówca.



**DZIŚ PREMIERA „SKĄPCA“**

Dziś we środę, Teatr Narodowy występuje ze wznowieniem arcydzieła Moliera „Skąpiec“. W swej popisowej od wielu lat arcyroli skąpca Harpagona wystąpi mistrz Ludwik Solski, zaliczający ją do swoich już wręcz legendarnych kreacyj. Inne role grają: Czaplińska, Brodniewicz, Niwińska, Chmurkowski, Dominiak, Hajduga, Łapiński, Karpiński, Engelówna i Przeradzki. Reżyseria Solskiego, dekoracje Jarockiego.

Na dzisiejsze przedstawienie wszystkie bilety do nabycia w kasie dla publiczności.

## RADIO

**ŚRODA, 28 października 1936 r.**
11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Amelita Galli - Curci i Teodor Szalapin (pł.). 12.40 „Kupujmy ziemniaki“ — pogad. wygł. Z. Jałowicka. 12.50 Dzien. południ.
15.00 Wiad. gosp. 15.15 Konc. Małej Ork. P. R. 15.55 „Skrzynka techn.“ — red. W. Frenkiel. 16.10 „Kiedy wielcy ludzie byli mali“: „Irena Joliot - Curie i jej Matka Maria Skłodowska - Curie“ — opow. St. Szyllerowej dla dzieci st. 16.30 Dalszy ciąg konc. w wyk. Małej Ork. P. R. 17.00 „Szkoła rekruta — szkołą obywatela“ odczyt, — wygł. red. J. Winiewicz.( z Poznania). 17.15 Konc. solistów. Wyk.: J. Hupertowa — śpiew, M. Szaleski — altówka. 17.50 „Wielkie dni Pasteur'a“ — wspomnienia prof. Odo Bujwida. (z Krakowa). 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“ — inż. Z. Kobyliński. 19.00 „Synek“ — fragment z powieści F. Goetla p. t. „Z dnia na dzień“. 19.20 Muzyka lekka (pł.). 19.50 Koncert w wyk. Zespołu P. Rynasa z udz. T. Łuczaja. 20.35 „Chwila Biura Studiów“. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie — wieczór II. — „Sielskie dzieciństwo“. Aud. w oprac. W. Hulewicza. St. Szpinalski wykona dwa polonezy młodzieńcze i tematy ludowe. 21.30 J. N. Hummel: Septet op. 74 d-moll na fortepian, flet, obój, waltornię, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. 22.00 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Jesień“, montaż literacko - muzyczny w opr. i reżys. A. Bohdziewicza, oprac. muz. St. Nawrockiego. 22.30 Konc. wiecz. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i Jerzy Czaplicki baryton.

### Premier zainteresował się rewelacjami sen. Algajera

# „Otwarte drzwi" gen. Maciszewskiego

## mogą się zamknąć lada chwila

W kołach politycznych słychać, że zbliża się do rozstrzygnięcia kwestia wysokich zarobków gen. Maciszewskiego i towarzyszy w fabryce Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Miarodajne czynniki rządowe otrzymały z Łodzi wyjaśnienia, które w wielkiej mierze pokrywają się z informacjami sen. Algajera o lukratywnych dochodach „elity" gospodarczej w Łodzi.

**P. premier Sławoj - Składkowski zainteresował się osobiście sprawą łódzką i odbył na ten temat rozmowę z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckim.** Rozmowa odbyła się we wtorek, 27 b. m., w Prezydium Rady Ministrów.

Uchodzi za zdecydowane, że wydany będzie komunikat w sprawie łódzkiej, prawdopodobnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank ten, kiedy ujawniono zarobki „elity" łódzkiej, usiłował wywołać wrażenie, że stosunki panujące w fabryce Scheiblera i Grohmana nic go nie obchodzą, ponieważ fabryka ta jest formalnie własnością prywatną. Rzeczywistość zaprzeczyła możliwości utrzymania tego stanowiska, opartego na fikcji i sprzecznego z rozsądkiem.

**Gen. Maciszewski reprezentuje w fabryce łódzkiej od 4 lat zagrożone kapitały Banku Gospodarstwa Krajowego oraz interesy skarbu państwa.** Zadaniem generała było „sanowanie" przedsiębiorstwa i ratowanie pieniędzy państwowych, pożyczonych przedsiębiorstwu łódzkiemu w okresie wysokiej koniunktury, a **idących w miliony złotych**.

W tych warunkach nie może być dla Banku Gospodarstwa Krajowego rzeczą obojętną, jak gospodaruje w fabryce Scheiblera i Grohmana gen. Maciszewski i jakie wydatki administracyjne obciążają to będące w okresie „sanacji" przedsiębiorstwo. Sprawa ta nie może być również obojętna dla rządu, jak nie jest obojętna dla opinii publicznej, ponieważ **w grę wchodzą tu pieniądze państwowe.**

Z wielu stron podnoszą zgodnie, że gospdarka mandatariusza interesów państwowych w fabryce prywatnej powinna być szczególnie wzorowa i oszczędna, oszczędniejsza nawet aniżeli w przedsiębiorstwie państwowym. Oszczędność ta musi być zwłaszcza nakazem w takiej fabryce, którą należy sanować, aby ocalić pieniądze państwowe, pożyczone jej w nadmiernej wysokości.

W Łodzi, jak nam donoszą, opinia publiczna oczekuje w podnieceniu dalszego rozwoju wydarzeń w związku z iniformacjami sen. Algajera. **Duże zaniepokojenie zapanowało w kołach przemysłowców łódzkich, wśród których pierwiastek narodowo obcy jest bardzo silnie reprezentowany.** Stosunki, jakimi rozporządzał gen. Maciszewski w Warszawie, były przemysłowcom łódzkim wysoce na rękę. Tu szukać należy przyczyny, dla której fabrykanci w Łodzi wybierali w każdym związku gospodarczym gen. Maciszewskiego na prezesa.

— Generał — **mówili** — ma wszędzie otwarte drzwi.

Jak się zdaje, sezon „otwartych drzwi" gen. Maciszewskiego mija bezpowrotnie. Możnaby nawet wnioskować, że drzwi te właśnie teraz zamykają się z trzaskiem.

### 31 października b. r.

# Zakończenie akcji konwersyjnej

## Terminy ulgowe dla niektórych kategoryj dłużników

Jak już donosiliśmy, w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie, które ustala zakończenie akcji konwersyjnej w instytucjach kredytu krótkoterminowego.

Jak się dowiadujemy, ważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia są następujące:

Wszelkie układy konwersyjne mogą być zawierane **do dn. 31-go października 1936 r., jako do ostatecznego terminu.** Układy konwersyjne, zawarte do tego terminu, będą zatwierdzane przez komitet konwersyjny, o ile zostaną przesłane do banku akceptacyjnego do dn. 30 listopada 1936.

**Układy konwersyjne, zawierane ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi lub z osobami współobowiązanymi ze spółdzielniami** rolniczo-handlowymi z tytułu zobowiązań, objętych postępowaniem układowym na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. — mogą być zatwierdzane przez komitet konwersyjny, chociażby ich zawarcie nastąpiło po dn. 31-go października 1936 r., **o ile zostaną przesłane do komitetu konwersyjnego do dn. 31 marca 1937.**

Po wygaśnięciu wyżej wymienionych terminów, komitet konwersyjny wydawać może decyzje i orzeczenia co do winy dłużnika lub instytucji kredytowej jedynie w sprawach wniesionych najpóźniej do dn. 31 grudnia 1936 r., a w sprawach układów konwersyjnych ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi i z osobami współobowiazanymi — do dn. 31 marca 1937 r.

Po upływie terminów do zawierania układów konwersyjnych oraz do wnoszenia spraw do komitetu konwersyjnego o uznanie winy stron w niedojściu do skutku układu — **instytucje wierzycielskie będą miały swobodę w dochodzeniu swych wierzytelności rolniczych, które bądź nie zostały objęte układami konwersyjnymi, bądź też nie stanowią przedmiotu postępowania przed komitetem konwersyjnym.**

Po upływie 3 lat przy układach konwersyjnych, zawartych przed dn. 30 listopada 1934 r., i po upływie 2 lat przy układach konwersyjnych, zawartych po dn. 30 listopada 1934 r., instytucje wierzycielskie uprawnione będą do pobierania od dłużników odsetek według następujących norm:

Przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „a" i „b" — 4,5 proc. w stosunku rocznym.

Przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „c" — 6 proc. w stosunku rocznym.

**Pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich przedłuża się na dalszy rok.**

### Gen. Mola przenosi kwaterę do Avila

# Powstańcy w Aranjuezie

## Madryt ogarnięty paniką

SEWILLA, 27. 10. Na odcinku Illescos nastąpił wczoraj generalny atak wojsk rządowych przy zastosowaniu artylerii, tanków i samochodów pancernych. **Atak ten został wstrzymany przez artylerię powstańczą.** Ogólne straty wojsk rządowych przewyższają 1500 zabitych. Wzięto licznych jeńców.

Z Oviedo donoszą, iż Gijon jest całkowicie odcięty od strony lądu i morza.

**Kawaleria gen. Varela posunęła się naprzód o 6 km., zajmując wioskę Torrejon dela Calzada, odległą o 25 km. na południe od Madrytu.**

### Główna kwatera w. Avila

BURGOS, 27. 10. **Główna kwatera armii północnej gen. Mola została w ostatnich dniach przeniesiona z Valladolid do miejscowości Avila. Przeniesienie kwatery głównej pozostaje w związku z rozpoczęciem ofenzywy na Madryt.**

### Zbombardowane statki sowieckie

GIBRALTAR, 27. 10. Samoloty powstańcze obrzuciły bombami stojące w zatoce barcelońskiej dwa statki i wznieciły na nich pożar. — Statki te zawierały **ładunek amunicji i były podobno pochodzenia sowieckiego.** Statek z amunicją był również bombardowany przez samoloty powstańcze w porcie Malaga.

### Jeszcze dziś w Aranjueze

TENERYFA, 27.10. Zacięte walki toczą się dziś od rana pod Aranjuez. **Wojska powstańcze po przełamaniu silnie umocnionej linii oporu, dotarły w godzinach popołudniowych do bram miasta,** którego zajęcie przez powstańców **spodziewane jest dziś wieczorem lub jutro rano.**

Zwraca uwagę fakt nagłego zamilknięcia madryckiej radiostacji „EAQ", która między innymi nadawała również komunikaty w języku polskim. Prawdopodobnie stacja została zburzona w czasie ostatniego bombardowania stolicy przez samoloty powstańcze, którego rezultatem było również zniszczenie trzech bombowców rządowych. Na uwagę zasługuje fakt, że lotnictwo wojsk rządowych ostatnio nie usiłuje przeciwdziałać nalotom eskadr powstańczych na Madryt.

### Panika w stolicy

W stolicy wzrasta nastrój paniki, do czego przyczynia się fakt wyjazdu członków rządu z rodzinami w kierunku Walencji. Jedyna wolna jeszcze droga z Madrytu do Walencji, jest dosłownie zatłoczona kolumnami samochodów.

W Madrycie według doniesień ze źródeł powstańczych, odbywają się burzliwe zgromadzenia, na których zwolennicy frontu ludowego zarzucają rządowi Largo Caballero, że **zawiódł pokładane w nim zaufanie i nie zdołał obronić stolicy.** Nastrój paniki wzrasta w miarę zbliżania się odgłosów strzałów armatnich, które obecnie słyszane są wyraźnie w całym mieście.

### Anarchiści w rządzie

Ubiegłej nocy odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem premiera Largo Caballero. Według krążących pogłosek na posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała **obrony stolicy za pomocą wszystkich rozporządzalnych** środków.

W Madrycie krąży pogłoska, że rząd ulegnie rekonstrukcji. **Wejdą do rządu przedstawiciele narodowej konfederacji pracy organizacji o charakterze anarchistyczno - syndykalistycznym,** która dotychczas nie chciała brać udziału w rządzie.

# Wyrok w procesie wierzchosławickim

## 8 skazanych — 4 uniewinnionych

TARNÓW, 27.10. Sędzia sądu okręgowego Pykosz, ogłosił dziś wyrok w sprawie przeciwko Władysławowi Pankowi i 11 towarzyszom, oskarżonym o zajścia w Wierzchosławicach w dniu 15 sierpnia r. b.

Skazani zostali: Wojciech Wodziński na 2 i pół roku więzienia, Antoni Hebda na 1 i pół roku, Władysław Panek, Kazimierz Rzeźnik, Jan Pasek, Wojciech Mróz po jednym roku więzienia każdy, Jan Banas i Ignacy Rzeźnik po 10 miesięcy więzienia każdy, z tym, że ostatniemu zawieszono wykonanie kary, wreszcie Stanisław Machota, Franciszek Szczepanik i Stanisław Duda zostali uniewinnieni. Co do Franciszka Stępka, prokurator zrzekł się oskarżenia.

# Zawieszenie w urzędowaniu

## inspektora Izby Skarbowej

KIELCE, 27.10. W związku z procesem radomskim, toczącym się przeciwko Krzysztoforskiemu i innym, **dyrektor kieleckiej izby skarbowej Tadeusz Woydat, zawiesił w urzędowaniu p. o. inspektora kieleckiej izby skarbowej Artura Schwarza,** który w procesie tym zeznawał jako świadek.

# 5 miliardów na lotnictwo

## Tysiąc samolotów bojowych buduje Francja

PARYŻ, 27. 10. Rada ministrów aprobowała dziś opracowany przez ministra lotnictwa Cot'a projekt, zmierzający do wzmocnienia francuskich zbrojeń lotniczych. Koszty tego planu wyniosą 5 miliardów franków. Poprzednio już aprobowane plany budowy tysiąca samolotów bojowych i bombowych przystosowane zostaną do zmienionych warunków, przez co zdolność bojowa nowych samolotów wybitnie wzrośnie. Budowa ich ma być przyśpieszona.

Łącznie z powyższym poważnym wzmocnieniem francuskich sił powietrznych czynniki wojskowe przystąpią do budowy całego szeregu nowych oraz do powiększenia już istniejących lotnisk.

### Sensacyjne zeznania b. dyrektora rzeźni

# Najwyższe ceny za mięso

## płaci konsument w Warszawie

Wczoraj toczyła się w Sądzie Okręgowym sprawa przeciwko red. Stanisławowi Prus-Wiśniewskiemu, oskarżonemu przez dyrektora giełdy mięsnej w Warszawie, Jerzego Bułhaka, o zniesławienie zawarte w artykule wydrukowanym w „Gazecie Rolniczej", a krytykującym ostro działalność Bułhaka i zarzucającym mu, że „kurczowo trzyma się lukratywnego stanowiska", oraz, że istnienie giełdy w obecnych warunkach jest szkodliwe zarówno dla producentów, jak i konsumentów.

W toku procesu sensacyjnie wypadły zeznania b. dyrektora rzeźni miejskiej i prezesa Rady giełdy mięsnej, Pawła Schoemborna, który stwierdził, że **w Warszawie płaci się najwyższe ceny za mięso przy najniższych cenach żywca, że w gospodarce giełdy ujawniono szereg nadużyć, przekupstw, tolerowanie hulanek urzędników i t. d., a dyr. Bułhak** nic, jako dyrektor giełdy nie zrobił, by te niezdrowe stosunki naprawić.

Na podstawie takich zeznań świadków obrońca red. Wiśniewskiego, adw. Niedzielski wnosił o uniewinnienie oskarżonego, wobec przeprowadzonego dowodu prawdy.

Sąd Okręgowy zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś, godz. 12.

# Huragan na morzach Północnych

## Rozbite okręty — dziesiątki śmiertelnych ofiar

LONDYN, 27.10. Nad wybrzeżami Wielkiej Brytanii szaleje huragan o niezwykłej sile. Burza osiągnęła swoje maximum nad Szkocją, gdzie **szybkość wiatru wynosi 140 km. na godzinę. Straty, wyrządzone przez nawałnicę,** są bardzo znaczne. Dotychczas zanotowano **7 wypadków śmiertelnych z ludźmi.**

**Nawałnica uszkodziła 24 samoloty, z tej liczby 20 na lotnisku w pobliżu Paisley.**

Na wybrzeżu w pobliżu Argylls Hire fale wyrzuciły zwłoki 5 marynarzy. Zdaje się, iż są to ofiary katastrofy parowca szwedzkiego „Singoalla".

BERLIN, 27.10. Z wybrzeża morza Północnego nadchodzą wiadomości o ponownych gwałtownych burzach. Stacje obserwacyjne donoszą o poważnych szkodach na wyspach i na wybrzeżu fryzyjskim. Wzburzone fale wstrzymały w portach dziesiątki statków. **Stacje radiowe odebrały liczne wołania o pomoc od statków, zaskoczonych przez burzę.**

Statek - latarnia morska, stojący na kotwicy na morzu Północnym u ujścia Elby, został podczas szalejącej na morzu Północnym burzy wywrócony siłą wiatru. Istnieje obawa, że cała załoga, złożona z 50 osób, utonęła.

AMSTERDAM, 27.10. Burza na wodach Holandii spowodowała kilka katastrof. Parowiec niemiecki „Schwaben" wpadł na mieliznę, mały statek handlowy niemiecki „Grete Glad" w odległości 20 klm. od Ymuiden wskutek burzy stracił ster. Również statek niemiecki „Maas" i duński „Esbjerg" są w ciężkim położeniu, a czterej rybacy z łodzi rybackiej holenderskiej z Ymuiden, zatonęli.

# Proces Grzeszolskiego w apelacji

## (Zakończenie 4-go dnia rozprawy)

W godzinach poobiednich wygłosił przemówienie prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu Wewióra, który popierał oskarżenie pierwszej instancji. Na podstawie doskonale opanowanego pamięciowo całokształtu materiału, prokurator podtrzymywał poszczególne tezy oskarżenia, szczególnie podkreślając w odpowiedzi niejako obronie, że jednakże w stosunku do młodych Grzeszolskich do ojca, dużo było krytycyzmu, a nawet nienawiści. Przypomniał, jak kiedyś w związku ze znajomością Grzeszolskiego ze Staciwińską, Jerzy Grzeszolski chciał ojca zastrzelić. W konkluzji twierdził, że jedynie Grzeszolskiego uznać należy winnym otrucia i prosił o zatwierdzenie wyroku.

Wbrew przypuszczeniom prok. Guszkowski, który pilnie notował sobie przemówienia obrońców, głosu w replice nie zabrał, wobec czego krótką replikę wygłosł, jako ostatni mówca adw. Hofmokl-Ostrowski, podkreślając raz jeszcze, że brak jest absolutnie motywów zarzucanego Grzeszolskiemu czynu i nawołując sąd, aby strzegł się popełnienia nowej omyłki sądowej.

Zamykając, przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro, o g. 1-ej.

Wychodząca z sali sądowej publiczność podzieliła się wyraźnie na dwie grupy: potępiających zdecydowanie Grzeszolskiego-truciciela i — twierdzących, że jest on nie winien. Dyskutowano m. i. podniesioną przez obronę kwestię ewentualnego obciążenia dziedzicznego u samego Grzeszolskiego, co mogło udzielić się zarówno Jerzemu i Lucynie, jak i dziecku jego ze Staciwińską, zmarłemu na wodogłowie.

Ponad to roztrząsano scysje pomiędzy obroną a Kuczalską, która zachowywała się agresywnie specjalnie w stosunku do adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego a w jednej z przerw wykrzyknęła w kierunku ławy obrończej: „Ja nie wyjdę z tej sali, aż zapadnie wyrok skazujący!"

## Z ostatniej chwili

# Aresztowania na S. G. H.

## Rektor Mikłaszewski ustępuje?

W godzinach wieczornych zostało ogłoszone przez policję, że wolno grupami, po 5 osób, po uprzednim wylegitymowaniu się, opuszczać uczelnię. **Młodzież odpowiedziała odmownie, podkreślając, że wyjdzie jedynie na żądanie władz akademickich i że będzie nadal trwale walczyła o prawa młodzieży narodowej.**

**Wobec czego policja zaczęła usuwać z gmachu studentów wychodzących z auli na korytarz. Wielu studentów zostało zatrzymanych i osadzonych w areszcie.** Liczba ich nie jest dokładnie ustalona, tembardziej, że „opróżnianie" uczelni trwa jeszcze do chwili oddawania numeru pod prasę.

Rozeszły się pogłoski, które znalazły potwierdzenie w informacjach kilku ajencji dziennikarskich, że w wyniku rozmowy z min. Świętosławskim **rektor S. G. H. prof. Miklaszewski podał się do dymisji. Wiadomość ta przyjęta została z entuzjazmem przez ogół zgromadzonych na uczelni studentów.**

### B. premier Kozłowski zaprzecza

W prasie stołecznej ukazała się wiadomość, jakoby b. premier prof. Leon Kozłowski miał wystąpić z grupy posłów i senatorów Małopolski Wschodniej. Obecnie p. prof. Kozłowski nadesłał do prasy lwowskiej oświadczenie, w którym zaznacza, że żadnego wystąpienia z grupy nie składał.

Jednocześnie p. premier Kozłowski oświadczył, że winnych rozsiewania tych wiadomości pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

**REDAKCJA:** Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
**ADMINISTRACJA:** Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-33. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa — Konto PKO. nr. 23400
**PRZEDSTAWICIELSTWA:** Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
**PRENUMERATA:** miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.



Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.